Nr. 232. Dnia 23 sierpnia. Niedziela. Dnia 11 (23) sierpnia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś:	Filipa Benicjusza.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 52.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 5 w.	Czwartek:	Przen. ś. Kazimierz.
Poniedziałek:	Bartłomieja Ap.	Zachód " 7-ej " 14.	Zachód " 5 " 1. r.	Piątek:	Augustyna B. W.
Wtorek:	Ludwika Kr.	Długość dnia godzin 14 " 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3	Sobota:	*Ścięcie św. Jana.*
Środa:	Zefiryna P. M.	Ubyło " " 2 " 48.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.	Niedziela:	*Pocieszenie N. P. M.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichomiła; jutro Cieszymira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków Towarzystwa jedwabniczego. (Lokal Towarzystwa—11 przed południem.)—Sesja obrachunkowa członków arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji. (Zakrystja kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej—po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Letni:** dziś „Teść", oraz ostatni koncert wokalny szwedzkiego damskiego sekstetu pod dyrekcją Brohman-Püttinger'a; jutro „Teść";—**Nowy:** dziś „Bajadera"; jutro „Bajadera". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil:** dziś „To mi frajda";—**Bellevue:** dziś „Ptasznik z Tyrolu";—**Eldorado:** dziś „Uriel Acosta". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 1134 rs. 87 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskuteczia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Ludwika, króla, w kościele św. Kazimierza na Tamce.

Instytut elektro-techniczny.

W nr. 78-ym *Zbioru praw* znajduje się rozporządzenie o zreformowaniu „Szkoły pocztowo-telegraficznej" w Petersburgu, która odtąd nosić będzie miano „Instytutu elektro-technicznego."

W tym samym numerze ogłoszona została ustawa nowego instytutu. Z ustawy tej przytaczamy poniżej bliżej obchodzące ogół szczegóły:

Instytut elektrotechniczny jest otwartym zakładem naukowym, mającym na celu dostarczanie specjalnego wykształcenia, niezbędnego dla osób, pragnących zająć posady techniczne lub administracyjne w zarządzie poczt i telegrafów, miejsca nauczycieli w lokalnych szkołach pocztowo-telegraficznych lub wogóle życzących sobie zajmować się specjalnie elektrotechniką. Instytut jest zakładem rządowym.

Kurs instytutu jest czteroletni i obejmuje następujące przedmioty wykładowe: a) religja, b) wyższa matematyka, c) jeometrja wykreślna, d) mechanika teoretyczna i praktyczna, e) chemja, f) fizyka wraz z mechaniczną teorją ciepła, g) elektrotechnika, h) teorja i praktyka wierzeń elektrycznych, i) telegrafja, k) budowa telegrafów, l) ogólne zasady budownictwa ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb zarządu poczt i telegrafów, m) fotografja; n) administracja pocztowo telegraficzna, o) rysunki techniczne, p) języki obce: francuzki, niemiecki i angielski.

Oprócz tego do kursu instytutu wchodzą: a) projektowanie z działu budownictwa telegraficznego, elektrotechniki i mechaniki praktycznej i b) zajęcia praktyczne z telegrafji, budownictwa, elektotechniki, pomiarów elektrycznych, chemji, fizyki i rzemiósł ręcznych. Zajęcia odbywają się zarówno w samym instytucie w ciągu roku szkolnego, jak również w czasie wakacyjnym na linjach telegraficznych i w instytutach pocztowo-telegraficznych, celem obeznania uczniów z organizacją służby technicznej i administracyjnej zarządu poczt i telegrafów.

Przy instytucie znajdują się jako środki pomocnicze: bibljoteka, gabinet fizyczny, gabinet elektrotechniczny, laboratorjum chemiczne, warsztaty i t. p.

Liczba uczniów w instytucie nie może przewyższać 120. Do instytutu przyjmowani są po złożeniu odpowiedniego egzaminu wstępnego poddani russcy, wyznań chrześcjańskich, którzy służyli przynajmniej rok jeden w zarządzie poczt i telegrafów, jeżeli posiadają świadectwo z ukończenia kursu gimnazjalnego lub szkoły realnej wraz z klasą dodatkową, wreszcie świadectwa innych zakładów naukowych, które uznane zostaną za wystarczające do przyjęcia kandydata. Wszyscy wymienieni powyżej kandydaci mogą być przyjęci na pierwszy kurs, liczba słuchaczów którego oznaczoną będzie rok rocznie. Przyjmowanie osób postronnych dozwolone będzie tylko w miarę braku odpowiednich kandydatów z grona urzędników pocztowo-telegraficznych. Osoby, posiadające dyplomy uniwersyteckie z ukończenia fakultetu fizyko-matematycznego przyjmowane będą na trzeci kurs po złożeniu dodatkowego egzaminu z przedmiotów specjalnych.

Słuchacze instytutu noszą mundur urzędników pocztowo-telegraficznych.

Urzędnicy pocztowo-telegraficzni przyjęci do instytutu otrzymują przez cały czas nauki przypadającą im pensję. Oprócz tego dla osób postronnych i niezamożnych przy instytucie istnieje 30 stypendjów po 300 rs. rocznie. Stypendja przyznaje p. minister spraw wewnętrznych. W razie delegowania uczniów na roboty praktyczne, każdy z nich otrzymuje po rublu dziennie i koszt przejazdu, licząc dwa konie pocztowe.

Osoby, kończące instytut, otrzymują tytuł technika 1-ej i 2-ej kategorji, stosownie do otrzymanych stopni na egzaminie ostatecznym i delegowani są do zajęcia posad w zarządzie poczt i telegrafów z rangą: technicy 1-ej kategorji—XII-ej klasy, a technicy 2-ej kategorji—XIV-ej klasy. Czas pozostawania w instytucie zalicza się do służby, licząc rok za każdy kurs. Odznaczający się pilnością i znajomością przedmiotu technicy 1-ej kategorji mogą po ukończeniu kursu i po złożeniu następnie dodatkowego egzaminu z przedmiotów specjalnych otrzymać tytuł inżeniera telegraficznego. Osoby te mają prawo nosić odpowiedni znaczek, według zatwierdzonego przez p. ministra spraw wewnętrznych wzoru. Ci z pośród kończących instytut, którzy korzystali ze stypendjów rządowych, obowiązani będą przesłużyć w ministerjum spraw wewnętrznych odpowiedni okres czasu, licząc 1½ roku za każdy rok szkolny.

Instytut znajduje się pod władzą p. ministra spraw wewnętrznych i bezpośrednim nadzorem naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafów. Na czele instytutu znajduje się dyrektor oraz rada. Profesorowie fizyki i chemji winni posiadać wymagane stopnie naukowe, wykładający zaś inne przedmioty

AKTORKA.

Dr. Pawłowi Radeckiemu z przyjacielskim uściskiem przesyła

Autor.

— Nie wątpiłam, że pan przyjdzie, tylko nie sądziłam, że dziś, ani jutro; tem lepiej żeś pan wcześniej uspokoił swoje nerwy, zapomniał o wczorajszej rozmowie i że znów tu jesteś.

— Rozmowy nie zapomniałem, przeciwnie pamiętam ją doskonale. Miałem noc całą do rozmyślań, a noc bywa długą dla tych, którzy myślą, nie przyszedłem zresztą uspokojony, lecz...

— Tem gorzej dla nas obojga. Powinieneś pan był te kilka godzin naszego niewidzenia obrócić na cel praktyczny: na ochłodzenie siebie. I mnie by się to przydało, tylko, że ja już nie mogę ani płonąć, ani stygnąć. Jestem w stanie jakiegoś tlenia, czuję w sobie dogasający płomyk i nie wiem, czy mi się kończy życie, a zaczyna nieznany świat lepszych snów, czy też ta bezsilność myśli ma zastąpić morfinę, której od wczoraj nie zażywałam. Patrzysz pan na mnie wielkiem okiem—powiedziałam przecież wyraźnie: morfina, ale niech pana to nie przeraża, ja nie jestem nałogową morfinistką, tylko próbowałam morfiny. Jabym wszystkiego rada sprobować, aby mieć jakieś świeże wrażenie. Boże, co ja bym dała za jedno silne wrażenie!

— A wczoraj?

— Wczoraj?—Tak to prawda, odrzuciłam je sama. — Siądź pan tu przy mnie bliżej, pomówimy o wczorajszym dniu. Wszak i wspomnienie bywa rozkoszą, więc tedy, jak to było? Aha, pan przyszedłeś bledszy niż zwykle i zdawałeś się więcej jeszcze zamyślony. Przerzuciłeś pan album, co jest pańskim stałym zwyczajem, a chociaż przysięgłabym, że powtarzając to od miesiąca nie pamiętasz ani jednej twarzy, potem usiadłeś pan przy mnie, tak jak siedzisz w tej chwili. Byłam zdenerwowaną, zaczął się bowiem we mnie proces senności po morfinie. Byłam skłonną do płaczu i jakiejś nie określonej żałości.

— Byłaś bardzo nieszczęśliwą.

— Jestem nią całe życie, ale wczoraj czułam się jeszcze gorzej. Czy pan wiesz, że już skończyłam w zeszłym tygodniu dwadzieścia pięć lat! Wyglądam na więcej, bo mi się starość duszy zaczyna na twarzy odbijać, ale mniejsza o to, wszak pana to nic nie obchodzi. Wierzyłeś w moją młodość, tak jak nie chcesz pogodzić się z tą myślą, że ja twoją żoną nigdy nie będę.

— A jednak wczoraj...

— Tak, wczoraj miałam chwilę snu, albo raczej nie, to złe określenie, za poetyczne, jak dla mnie. Wczoraj zdawało mi się, że w panu zadrgała jakaś nuta serdeczności wyjątkowej, że mnie ta twoja szczerość przekonywa, ale to była chwila tylko, mnie nic nie jest wstanie przekonać. Przekonam się i uwierzę, że ktoś może obronić zasady swoje czynem, ale czyż to na mnie wpływ jaki wywrze? Popełnisz pan czyn bohaterski, doskonale, zostaniesz bohaterem, jeżeli przyjaciel jaki nie odbierze ci prawa do zasługi, ale czy ja udział w tem wezmę jaki?

— A gdybyś pani była natchnieniem, gdybyś zdołała do czynu tego zachęcić?

— Byłabym uradowaną na chwilę, tak, jak cieszy się nauczyciel z pracy ucznia. Ale czyż to wystarcza za treść, czyż przypuszczenie, a nawet pewność, że się było sprężyną, czy motorem w cudzem życiu może dać zadowolnienie? Trzeba się wyzuć z poczucia własnej samodzielności i uwierzyć, że się jest istotą bierną. Powiesz pan na to, widzę to z pańskiej miny, „zrobić coś samej". Tak, ale wówczas okazałoby się, że ja mam jakąś moc zdecydowania się, że któraś z moich myśli silnej na mnie podziałała, no, a wtedy byłabym panu wczoraj powiedziała „tak" i dziś byłbyś moim narzeczonym...

— ...

— Milczysz pan i w tej chwili błyska ci myśl, że już się zdecyduję powiedzieć owo „tak". To niemożliwe. Byłabym silną istotą, czuję to, byłabym kobietą, zdolną do jakiejś stanowczości, ale wówczas niebyłabym już sobą i napewno nie umiałabym się znaleźć w nowej dla mnie sferze myśli. Czy wyobrażasz pan sobie mnie w roli szczęśliwej kobiety? Ja panu ufam, pan byś mnie kochał i to bardzo, ale w chwili, gdy to mówię, przychodzi mi inna myśl: pan byś kochał nie mnie, lecz siebie, swoją duszę męzką we mnie. Byłbyś szczęśliwy, że ci się udało pokonać słabość moją, cieszyłbyś się poprawą moich myśli, wszak tak?

— Tak.

— Widzisz pan, miałam rację, i znów w tej wielkiej radości ja miałabym rolę podrzędną. Byłabym tylko pionkiem dla pana, albo co gorzej, żebraczką, której pan dałeś jałmużnę z twego serca.

mogą nie posiadać stopni naukowych, lecz wybierani będą z pośród osób z wyższem wykształceniem, znanych z prac specjalnych lub z grona inżenierów telegraficznych

W uzupełnieniu odpowiednich rozporządzeń postanowiono nadto w kwestji prolongowania terminu obowiązkowej służby wojskowej.

„Osobom kształcącym się w instytucie elektrotechnicznym, wstąpienie do służby wojskowej po wyciągnięciu losu, może być prolongowane, na ich żądanie, aż do ukończenia instytutu, nie później jednak, jak do 27-go roku życia.”

Echa kąpielowe.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Karolowe Wary d. 19-go sierpnia.

Główny sezon kuracyjny, gromadzący naraz w Karolowych Warach około 20,000 osób, już się skończył i codzienne wykazy podawane w miejscowym organie od kilku dni zaznaczają większą liczbę wyjeżdżających, aniżeli przybywających tu osób.

Wpływ schyłkowego sezonu staje się też widocznym w zniżce ceny mieszkań, tak, że pokój np. na Mühlbadgasse, płacony w zeszłym tygodniu 20, teraz odstępuje się za 13, a nawet 11 guldenów, bo karlsbadcy właściciele nieruchomości umieją przy napływie gości podnosić ceny mieszkań do bajecznej wysokości, w początkach i w końcu lata wynajmują lokale za co się da, byleby tylko pustkami nie stały.

Dla znających Karlsbad pośpieszam z nowiną, że plan rozszerzenia wązkiej i ciasnej uliczki Kreuzgasse, przypominający naszą Piwną, lub Freta, został już w zasadzie zatwierdzony i już w roku przyszłym cały szereg starych domostw, poczynając od hotelu hamburskiego będzie zwalony i na piękną kolumnadę Mühlbrunnu roztoczy się piękny widok. Wogóle municypalność tutejszego grodu postanawia w ciągu lat kilku zmienić Karlsbad pod względem regulacyj wielu wązkich i zacieśnionych ulic. Będzie to kosztowało olbrzymie sumy, dlatego nie może być odrazu przeprowadzonem, zwłaszcza po stratach, zrządzonych przez zeszłoroczną powódź i po wydatkach na urządzone obecnie i wybornie funkcjonujące światło elektryczne.

Kiedy już mowa o ulepszeniach i udogodnieniach, winienem nadmienić, że wytknięty został projekt linji kolei wązko-towarowej, mającej bezpośrednio połączyć Karlsbad z Marienbadem, tak iż przestrzeń będzie można przebywać w ciągu pół godziny.

Oba *Weltbady* na podobnem uproszczeniu wzajemnej komunikacji wiele zyskają, często się bowiem zdarza, że jedno z małżonków odbywa kurację marienbadzką, drugie zaś karlsbadzką, więc przy możności szybkiego, a co ważniejsza taniego przejazdu mogą w którejbądź miejscowości razem zamieszkiwać. Kolej ta ma zostać już w r. p. wybudowaną.

W tych dniach pewne kółko starych kuracjuszów karlsbadzkich, (jak np. p. Sz., który bez żadnej przerwy nawiedza Karlsbad obecnie po raz 38-y), wyprawiło owację nestorowi tutejszych lekarzy, doktorowi Hochbergerowi.

Ciekawa to osobistość, ten staruszek, praktykujący w Karolowych Warach od r. 1830-go i liczący obecnie z góry 90 lat wieku. Krzepko się trzymający starzec codziennie konsultuje z dziwną bystrością umysłu, a każdego wieczoru można go spotkać w teatrze, gdzie ma stałe krzesło. Jako charakterystyczny szczegół wypada zaznaczyć, że dr. Hochberger odbywa po teatrze dość długie przechadzki i nuci wówczas znany burszowską pieśń *Gandeaumus igitur juvenes dum sumus...* Kipiąca młodością pieśń w ustach tego sympatycznego starca wywołuje istotnie niezwykle wrażenie.

Do faktów bieżących również zaliczyć wypada wizytę *pick-pocketów* angielskich, którzy w ciągu jednego dnia oporządzili kieszenie wielu kuracjuszów, a szczególniej kuracjuszek. Złodzieje kieszonkowi dokonywają kradzieży ze zdumiewającą zręcznością i każdy z nich posiadł sztukę eskamoterji lepiej od wszystkich t. zw. profesorów białej i czarnej magji. *Pick-pockeci* objeżdżają zazwyczaj różne bardziej uczęszczane miejsca kąpielowe, znikają po dokonanych operacjach tak szybko, że najsprytniejszych policjantów w kłopot wprowadzają. Między okradzionemi obecnie znalazła się pani Wierzyńska obywatelka z lubelskiego. Zeskamotowano jej pugilaresik, mieszczący w sobie całą posiadaną gotowiznę i to w pierwszym dniu przyjazdu.

Pani W. znalazła pomoc u kilku nieznajomych współrodaków, którzy pośpieszyli z pożyczką, pozwalającą poczekać na nowy zasiłek z domu.

Zresztą po za tą sensacją najazdu złodziei angielskich prowadzimy żywot monotonny i dzień cały obraca się w jednem kółku przechadzek, kuracyj oraz koncertów, a czasami winta, którego wbrew ostrzeżeniom dra Stichego, nasi rodacy nazbyt długo uprawiają ze szkodą dla prowadzonej kuracji. Jeden nawet z zapalonych winciarzy dostał coś w rodzaju małego ataku apopleksji i przez kilka dni miał przerwę w piciu wód. *A—i.*

Kissingen w sierpniu.

Miasteczko Kissingen rozłożone na podgórzu frankońskim nad rzeką Saalą, liczące około 40,000 ludności, gromadzi co roku ze wszystkich stron świata do dziesięciu tysięcy gości, a zjeżdżających się tu dla kuracji lub na wypoczynek.

Leczący się używają głównie wody ze źródła „Rakoczy”, choć Kissingen posiada ich jeszcze kilka. Kuracja polega na używaniu wód z owych źródeł, oraz na kąpielach solankowych i rozmaitych innych.

W Niemczech Kissingen cieszy się wielką wziętością, może dlatego, że cesarz niemiecki sędziwy Wilhelm 1-szy odwiedzał je prawie co roku, a i ks. Bismark należał i należy dotąd jeszcze do stałych gości tutejszych. Czy dla tej, czy dla innej przyczyny miejscowość ta jest w Niemczech bardzo modną i szczególnie chętnie nawiedzaną przez niemki, przybywające tu w części dla kuracji, a więcej jeszcze dla popisania się ze strojami. Tem gorzej dla nich, że smak i gust nie stoją na wysokości ich intencyj, chybiają więc zupełnie celu i przyznać to muszę, że nigdzie chyba nie można zobaczyć tylu pretensjonalnych a nieładnych strojów i tylu malowanych twarzy i włosów.

Ale dajmy pokój niemkom.

Kissingen jest także bardzo faworyzowany przez anglików, których i w tym roku jest sporo, ale jak zwykle, trzymają się oni zdaleka od innych gości, żyją tylko ze sobą, stanowiąc oddzielną niemal kolonję.

Od nas przyjechało osób bardzo niewiele, a temi, co tu goszczą, opiekuje się dr. Chłapowski, który nietylko leczy, ale stara się jeszcze znudzonym i osamotnionym wynajdywać rozrywki i organizować wycieczki.

Na brak wygód, podobnie jak w innych wodach niemieckich, w Kissingen skarżyć się nie można, gorzej za to jest z tutejszą kuchnią, do której, z początku zwłaszcza, podniebienia nasze nagiąć się nie mogą. Z czasem jednak przywyka się do wszystkiego.

Wogóle Kissingen należy do uzdrowisk, gdzie można się urządzić bardzo tanio.

Kurhaus tutejszy, choć urządzony mniej wykwintnie, niż w Karlsbadzie, ma ładną salę balową, gdzie co niedziela i czwartek odbywają się reuniony, w których przeważnie bierze udział niemieckie towarzystwo.

Przed Kurhauzem dwa razy dziennie grywa wcale niezła orkiestra, za kurhauzem zaś ciągnie się obszerny park, miejsce codziennych przechadzek. Prócz tego bliższych i dalszych wycieczek w góry okoliczne moc wielka, a na wycieczkach nietylko orzeźwić się można cudownem, balsamicznem powietrzem gór i lasów, ale nawet pokrzepić ciało w kawiarniach, rozsianych gęsto po całej okolicy.

Kto nie łaknie powietrza, ni kawy, a zato lubi bawić wzrok widokiem wystaw sklepowych, może i temu upodobaniu zadość uczynić w licznych a eleganckich magazynach.

Niedawno w tutejszym kościele katolickim obchodzono uroczystem żałobnem nabożeństwem dwudziestą piątą rocznicę bitwy pod Kissingen i przyłączenia Bawarji do wielkiego cesarstwa niemieckiego. Z opowiadań ludności tutejszej wnosić można, że bawarczycy niezbyt gorąco odczuwają szczęście, spływające na nich z tego połączenia, o roku 1866-ym wspominają z westchnieniem a siebie samych nazywają nie inaczej, jak oberfrankami. *Z. M*

RYNEK STAROMIEJSKI.

I.

Wśród kamienic niebotycznych
Staromiejski leży rynek,
Zrana kramów jest terenem,
A wieczorem katarynek.

Kamienice mieszczą w sobie
Wielce zacny świat mieszczański,
Zaś im nadał budowniczy
Styl gotycko-nadwiślański.

W każdym domu sklep na dole,
Każdy sklep ma swoje godło,
A na progu jest podkowa,
By się kupcom lepiej wiodło.

— A twoja wzajemność?

— Wzajemność?! Alboż można być wzajemną nie kochając, a ja kochać nie umiem. Byłabym ci wdzięczną, przywiązałabym się, ale czyżby ci to wystarczyło?... Dziś powiesz: wystarczyło, bo tak czujesz i zresztą inaczej ci nie wypada powiedzieć, ale za rok, za dwa lata, kiedy wypaliłby się ogień, poczułbyś pustkę. Tybyś miał przynajmniej nagrodę w zmysłach, ale ja i tego bym nie miała, bo we mnie jest tylko mieszanina nerwów i ciekawości. Jak dziecko do złoconego orzecha, tak ja dążę do jakichś nowości i wrażeń; dochodzę, kosztuję i rzucam, a rzuciwszy rozpaczam i szukam czegoś nowego. I tak wkółko, aż przyjdzie chwila, w której zbraknie tematów, wówczas...

— Cóż wówczas?

— Wówczas stanie się to, co z innemi, albo stoczę się w przepaść i zacznę się odurzać występkiem, albo umrę z braku wrażeń. Czy pan myślisz, że ja zostałabym aktorką, gdybym miała cel w życiu. Przecież wolałabym siedzieć w spokojnem gnieździe, cerować dzieciom ubranie — panie, jak ja dzieci lubię, — aniżeli uczyć się ról i udawać wielkie damy.

— A sztuka?

— Sztuka nie jest dla niedołęgów, sztukę trzeba kochać prawdziwie i trzeba w nią wierzyć. Żona, wierząc mężowi przestaje być czujną dla niego, ale kochanka nie przebaczy zdrady, sztuka zaś podobniejszą jest do kochanki, niż do żony, bo wymaga więcej poświęcenia i usług. A ja, czyż mogę dać coś drugim, gdy mi nie starczy dla siebie samej. Ciągnie się za mną mara niewidzialna śmierci powolnej ale wytrwałej, mara, co ssie wszystkie moje siły, co karmi się mojem życiem.

— A przecież spojrzyj pani w lustro, czy ci nie mówi, że masz prawo do życia?

— Jestem przystojną, wiem o tem — mówi o tem moja garderobiana, moi wielbiciele, koledzy i lustro. Nieraz, przyszedłszy wcześniej do garderoby, zanim się przebiorę w kostjum teatralny, widzę w lustrze swoje wdzięki. Widzę, że białość mojej cery, moje zęby, moje usta wiele obiecują, że w oczach zamglonych tlą się jakieś płomyki, ale wnet opanowywa mnie senność, czy rozleniwienie, chciałabym uciec z teatru, wrócić do domu, zapalić moją różową lampę i myśleć. Ja wiem, że ja to źle określam, bo ja przecież nie myślę. Po głowie snują mi się nieokreślone sny, wrażenia, zdaje mi się, że jestem szczęśliwą, czując się tak samotną, a wiem, iż byłabym stokroć nieszczęśliwszą, gdyby mi kto to obezwładnienie przerwał. Czuję tętno pulsu i krwi oblewającej mózg, czekam wtedy śmierci, a znów za chwilę stygnę i doznaję wrażenia, iż uchodzi ze mnie życie. Po kilku godzinach budzę się z letargu i przychodzi mi chętka do rozmowy. Zdaje się, iż uściskałabym każdego, coby mi darował kwadrans rozmowy. Dzwonek zwiastujący wejście którego z wielbicieli rozpromienia mię, śmieję się i gotowam nawet śpiewać moim krzykliwym głosikiem. Panie, czy pan się kiedy upił? Jakto czem? Wszystko jedno: koniakiem, albo szampanem. Co za rozkosz! Poszliśmy raz na kolację w liczniejszem towarzystwie.

— Chodź z nami — mówił jeden z kolegów, leci na Kazię jeden facet, okrutnie się popijemy. Ja wiem, że oni są trywjalni, a zwłaszcza nie lubię tych wszystkich zakulisowych wyrażeń, ale poszłam! Co pan chce, nowe wrażenie. Na własne oczy widziałam, jak wygląda „lecenie”. Moi koledzy mają swój właściwy humor i jak utrzymują, serce.

— Lubić go nie lubię — mówiła Kazia o swym wielbicielu, ale miły chłop. Rysów nie ma, ale jest typowy. Troszkę ma zanieczyszczoną fantazję miłością dla mnie, ale mu to przejdzie, zresztą jest bardzo, bardzo...

Piliśmy wszyscy, a ja siedziałam, jak trusia. Nagle zerwałam się z kanapy, pobiegłam do pianina, zaczęłam grać i śpiewać! Zachwycano się mną.

— Pomału się wyrobi, — mówili moi koledzy, patrzcie, jak się rozkrochmaliła! Rzeczywiście, miałam mój dzień. Młodzież była dosyć głupia, ale cóż mnie to mogło obchodzić, przecież ja się sobą bawiłam. Nabrałam odwagi, zaczął mi się podobać świat i nawet teatr. Nazajutrz chciałam się uczyć jakiej dużej roli, ale cała kolacja skończyła się, jak wszystko dla mnie w życiu. Ów facet zaczął „lecieć” na mnie zamiast na moją koleżankę, co sprawiło, że ona nawymyślała mi ordynarnie i obiecała twarz oblać kwasem, a jej wielbiciel zasypywał mieszkanie moje kwiatami. Rzeczywiście miał „zanieczyszczoną” fantazję. Koleżanki zazdrościły mi tego podboju, co mnie znów cieszyło i tak się ciągnęła ta cała historja. Żeby mnie zabił, nie wiem, po co ja to wszystko robiłam. Mój wielbiciel ani mnie ziębił, ani grzał. Mówiąc z nim, myślałam o czem innem. Kiedyś, widząc mnie rozweseloną, dość poufale objął mnie w pół i pocałował.

Zaraz dałam mu telegram do odniesienia. Nie wiem, czy pan zna mój zwyczaj? Gdy nie mogę się

Jak są cztery świata strony,
Cztery rogi są w tym rynku;
Gwoli gardłom staromiejskim,
Każdy z rogów ma po szynku.

II.

Ledwie słońce przetrze oczy
I na stare zerknie mury,
W rynku siedzą już przekupki
I ładowne stoją fury.

Ta swój towar ma na wozie,
Ten się rozparł przy kramiku
(Wszyscy byli wprzód „na rożku",
Łyknąć „blaszkę" alembiku).

W starym rynku coraz ludniej,
Targ ożywia się pomału,
Kędy spojrzeć, pełno warzyw,
Mięsa, chleba i nabiału.

Woń surowizn, głosy kłótni
Na wietrzyka mkną podmuchu—
Słońce sypie blaski złote
Na ten obraz, pełen ruchu.

III.

Tłusty majster do warsztatu
Niesie w flaszce przedni trunek,
Że chłopakom niedowierza,
Sam załatwił ten sprawunek.

Rozczochrany terminator,
Dziecko bruku od kolebki,
Jedząc „zalcka", biegnie szybko
I podrzuca nogą trepki.

Pod szynkownią, cała w słońcu,
Hogarstowska drzemie para,
Ona gruba i czerwona,
On wyżółkły, gdyby mara.

Wśród gawiedzi ożywionej
Dziwnie chmurne błysły lica:
Łzy wstrzymując, do roboty
Idzie głodna wyrobnica.

IV.

Przy kramiku z warzywami
Wre zacięta jakaś sprzeczka—
To z przekupką się targuje
Filuterna mężateczka.

I przekupce i mężatce
Z ust potokiem słowa biegą,
Chce nowalją stolarzowa
Ufetować majstra swego.

Fury z drzewem strzeże chłopek,
Ogłupiały w tym rwetesie,
Tuż emeryt wygolony
Dla kanarków siemię niesie.

Ze swem kupnem biedna wdowa
Do facjatki biegnie małej—
Trochę sera, trochę chleba
Dla drobiazgu na dzień cały...

V.

Cichnie rynek staromiejski
I wyludnia się pomału,
Pustoszeją kramy warzyw,
Mięsa, bułek i nabiału.

I przekupki i przekupnie
Znów „na rożek" dążą miły,
By ochrypłe zwilżyć gardła
I zwątlone wzmocnić siły.

Gdzieś pod murem dziad pieśń nuci
I do szynku tęsknie zerka,
Gdzieś popsuta katarynka,
Gra mazura, czy oberka.

Z okien domów staroświeckich
Warsztatowe płyną echa,
Złote słońce z jasnych niebios
Dobrodusznie się uśmiecha.

Or—ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ostatnim numerze *Zbioru praw* zamieszczono rozporządzenie, tyczące się organizacji rolnej wśród włościan-kurpiów, osiadłych w powiecie ostrołęckim w gub. łomżyńskiej.

= Niebawem, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozpocznie znów po pewnej przerwie zajęcia swoje komisja redakcyjna, opracowująca projekt nowego kodeksu kryminalnego.

= *Graždanin* donosi, iż w Petersburgu organizuje się towarzystwo, które wydawać zamierza pożyczki specjalnie fabrykantom i zakładom przemysłowym.

= *Swiet* dowiaduje się, iż po powrocie towarzysza ministra spraw wewnętrznych W. K. v. Plevego, który spodziewany jest w Petersburgu d. 27-go b. m., rozpoczęte zostaną prace komisji, zajmującej się kwestją rewizji przepisów o żydach i cudzoziemcach.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż przy urzędzie pocztowym w Nieszawie otwarto oddział telegraficzny. Przyjmują tam depesze wewnętrzne i międzynarodowe.

= Lekarze petersburscy zamierzają, jak donoszą dzienniki tamtejsze, otworzyć biuro, gdzie osoby interesowane mogłyby się informować o wakujących dla lekarzy miejscach na prowincji.

= Na mocy rozporządzenia departamentu celnego z d. 13-go sierpnia r. b., te towary, które do chwili zaprowadzenia nowej ustawy celnej były wolne od cła, mogą być wprowadzone do kraju aż do końca r. b. bez obowiązkowych piśmiennych deklaracyj, na zasadzie ustnych zeznań osób, przywożących lub sprowadzających te towary.

= Dowiadujemy się, że zarząd kopalni węgla ks. Hohenlohe „Saturn" czyni skrzętne zabiegi, celem przyśpieszenia terminu otwarcia nowo-wybudowanej linji, łączącej powołaną wyżej kopalnię ze stacją kolei wiedeńskiej Sosnowice.

= Pierwsze po ferjach letnich posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej przy współudziale akcjonarjuszów zagranicznych odbędzie się w d. 15-ym września r. b.

= Ponieważ z przedstawionych protokułów o dokonanych rewizjach w różnych składach i warsztatach, p. oberpolicmajster przekonał się, że przed i po rzeczonych rewizjach korespondencje zatrzymywane są w kancelarjach cyrkułowych w przeciągu dość długiego czasu, co niewątpliwie niekorzystnie oddziaływa na interesy osób, proszących o pozwolenie na otwarcie i utrzymywanie wzmiankowanych zakładów, przeto celem zapobieżenia na przyszłość chociażby najmniejszej zwłoce w załatwianiu próśb, polecono, jak donosi *Gaz. polic.*, komisarzom dokonywać rewizyj w asystencji właściwych urzędników niebawem po otrzymaniu próśb, a następnie zwracać je do kancelarji oberpolicmajstra wraz z kompletnemi aktami, najdalej w ciągu 7-miu dni.

= Z dniem dzisiejszym latarnie miejskie i dorożkarskie, oraz światła w sieniach i na korytarzach domów winny być zapalane o godzinie 8-ej wieczorem; gaszenie latarń na ulicach ma następować o godzinie trzy kwadranse na czwartą rano, a na schodach i w sieniach o północy.

= Jedno z pism podało wiadomość, jakoby w zarządzie kanalizacji powstał projekt utworzenia osobnych inkasentów do pobierania opłaty za wodę, z przyczyny, że wnoszenie tej opłaty do kasy właściwej jest uciążliwe. Wiadomość ta jest bezzasadną, gdyż podobnego projektu nigdzie nie robiono, Sam projekt ma przedewszystkiem tę złą stronę, że naraża na stratę czasu i nieprzyjemności wiele osób, szukających chleba, które udają się do władzy o udzielenie im wspomnianych posad inkasentów. Z tych powodów proszeni jesteśmy o podanie powyższego sprostowania, z nadmienieniem, iż właściwa kasa, upoważniona do przyjmowania opłat za wodę, pobiera je bez narażania interesowanych na zwłokę.

= Wczoraj o godzinie 10-ej komisja, złożona z pp. dra Markiewicza, rewizora izby obrachunkowej Masłowskiego, starszego inżeniera miasta Mościckiego, oraz zastępców głównego inżeniera pp. Grotowskiego i Józefa Lindleya, zajęta była odbiorem protokularnym kanałów na ulicy Chłodnej i Saskim placu. W tym celu kanały te zostały oświetlone, co ułatwia prace komisji.

= Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dostawę żwiru do filtrów na stacji Koszyki, magistrat wystąpił do władzy wyższej o upoważnienie do nabycia potrzebnej jego ilości sposobem administracyjnym.

= Z powodu upornego, wbrew, rozporządzeniu władzy otwierania furtki, prowadzącej z ogrodu Krasińskich do nieruchomości nr. 550, a ztąd wynikających nieporządków, magistrat odniósł się do władzy policyjnej o zarządzenie zabicia tej furtki z zupełnem skasowaniem przejścia przez takową.

---

pozbyć nudnego lub natrętnego wielbiciela proszę, aby odniósł depeszę. Wybieram kogo ze znajomych za granicą lub na prowincji i przesyłam mu lakoniczne „Dobrze"...

— Czy może i w tej chwili ma pani jakie „dobrze" do odniesienia?...

— Do odniesienia nie, ale panu radabym na miejscu powiedzieć, abyś uwierzył, iż cię nie stawiam na równi z innymi.

— A więc?

— Nie żądaj pan zawiele. Gładząc w tej chwili pańską bujną czuprynę, czynię to z prostego kaprysu, a darząc pana ot tym pocałunkiem, cieszę się, iż pan nie ocenisz go inaczej, niż ja... Wykrzywiasz się pan niemiłosiernie, a przecież kto wie, czy słusznie.

— Mam ochotę wziąć za kapelusz i wyjść, aby się próżno nie drażnić.

— Oto kapelusz, chociaż wiem dobrze, iż pan nie pójdziesz. Nasz chłód pociąga was tak, jak biegun północny podróżników, no, rozchmurz się pan, bo to nic nie pomoże...

— Zasępiłbym się zupełnie, gdyby nie pewność, iż pani to robi z jakiegoś wyrachowania.

— Nie znasz mnie pan. Efektów nie obmyślam z góry. Nie wychodzę do moich gości w peniuarach, włosów nie rozpuszczam i nie gram im rozmarzających melodyj. Sytuacje wytwarza samo życie, poco w tej doskonałej reżyserji coś zmieniać...

— A jednak.

— Niema „a jednak". Zmęczyłam się. Nie sądź pan, że to upojenie po tym pocałunku tak mnie wyczerpało, nie, mam już dosyć wszystkiego...

— Czy może telegram?

— I to nie. Siądź pan na boku, ot tu na otomanie, czytaj co, tylko nie głośno. Ja będę myślała. Ot tak, doskonale, bardzo pan dobrze wygląda na tle makartowskiego bukietu. Wszak panu na imię Marcin?

— Tak.

— Zabawne imię, ale wolę je od Henryka, Alfreda lub Alfonsa; jest coś męzkiego w imieniu niewyszukanem. Gdy słyszę, jak mówią: Marcin, wyobrażam sobie, że musi być stanowczy, silny. Czy pan jest stanowczy? Albo nie odpowiadaj, bo pewnie odpowiesz „jak kiedy". No, przyznaj pan, że tak chciałeś odpowiedzieć?

— Dajmy na to.

— A widzisz pan, to takie moje nieszczęście, że ja się muszę wszystkiego domyślać. To mi psuje iluzje. Ja wiem, co pan teraz myśli, popatrz mi pan w oczy...

— Uprzedzę panią, iż wiem, co pani ma za odpowiedź na moją myśl.

— Ciekawam.

— Duże „nic z tego".

— Kto wie, może co innego, ale to wszystko jedno. Stanowczo czuję zmęczenie a za nic bym pana nie puściła. Gdyśmy zaczęli rozmawiać, widząc pańskie wzruszenie i ja uniosłam się, ale już wróciłam do równowagi, widzę już jasno sytuację. Kochasz mnie pan, to jest widoczne, kochasz po swojemu, to znaczy, że się panu bardzo podobam, ale to tak bardzo, że nawet przez ołtarz jesteś pan gotów szukać zadosyćuczynienia swoich zachceń, aby później stać się zaniedbującym żonę mężem. Czy nie lepiej byłoby już zostać z czasem porzucającym kochankiem? Tylko, że ja kochanką pańską nie zostałabym, bo ja niemam jeszcze dosyć odwagi do walki z opinją publiczną, za uczciwą jestem, aby być żoną pańską, bo nie mogę należeć do jednego, — to mi nie wystarcza, zdradzić bym pana nie mogła, dawszy mu słowo i musiałabym się nudzić, a tego także nie chcę. Zostańmy, jak jesteśmy, póki nie ochłoniemy zupełnie. Na przyjaciół jesteśmy za młodzi, na małżonków niezdatni, na kochanków nieodpowiedni, ale gdy wyjdziesz na miasto, przyjdź do mnie, zamiast do klubu, pomówimy...

— O czem?

— Wszystko jedno. Ja sama nie mam celu w życiu, więc nie wiem, o czem będę mówiła, bo nie wiem, o czem myśleć będę. Dzień coś przecież przyniesie. Płacz mi ulżył, oh, jak łzy koją, chociaż na chwilę, ale mi już wraca mój sen niepochwytny, otacza mnie chór duchów niewidzialnych, już mi coś szepcą, widzę blade twarze dokoła, śmiejące się rozpustnie i żałośnie płaczące a ja wśród nich, jak mara plączę się co chwila, strasząc ludzi sobą i siebie ludźmi! Chwila, dzień, rok, ale przecież wiecznie to trwać nie może, przecież tę pustkę przeciąć coś musi, choćby śmierć! Podaj mi rękę, patrz, jak głowa moja płonie!... Ha, ha, ha, doskonale, i ty uwierzyłeś, że ja umrę?. Jakgdyby człowiek mógł umrzeć wtedy, gdy tego pragnie!..

A. J. Sęk.

= Program wyścigów jesiennych w Warszawie zyskał już zatwierdzenie głównego zarządu stadnin. Tak więc zarówno program, jak i termin, nie ulegną już zmianie.

= Dr. Al. Feilchenfeld, ordynator kliniki terapeutycznej, został mianowany lekarzem-konsultantem kolei dąbrowskiej.

= Zastępca głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów, inżenier Grotowski, udaje się w tych dniach na kilkotygodniowy urlop zagranicę.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. C.*) Z szeregu pieśni, któremi w teatrze Letnim rozbrzmiewał wczoraj sekstet szwedzki w antraktach baletu „Robert i Bertrand", pierwiastek szwedzki znowu zdobył sobie pierwszeństwo po nad drobną zresztą przymieszką żywiołu giermańskiego, reprezentowanego w postaci walczyka Abta itp.

Największy i istotnie zasłużony oklask uzyskało wczoraj wykonanie prześlicznej pieśni finlandzkiej „Suomis" Pacius'a i marsza „Molbergs Parade" Bellmanna.

Oprócz tego „Idylla" Bellmanna, piosenka „Stina har har du mig" Wahlin'a, „Sjung, sjung" Södermanna i „Tęsknota" Jahnkego, stanowiły wiązankę liryczną, okraszoną nieraz prawdziwem uczuciem.

Nad program sekstet wykonał „Chrabąszcza i róże" Veita, w sposób przemieniający pełną humoru drobnostkę w szeroką, poważną balladę.

Prześliczna poleczka „Kör i Vind" stanowiła epilog koncertu.

* Dowiadujemy się, że dyrekcja teatrów zakontraktowała w Medjolanie primadonnę, pannę Adrjannę Busi i tenora Emanuela Suagnes.

Tak panna Busi, jak i p. Suagnes zajmują wybitne stanowisko wśród śpiewaków włoskich.

Pan Suagnes, hiszpan z pochodzenia, w zimowym sezonie śpiewał w teatrze *La Scala* w Medjolanie „Lohengrina", z dużem powodzeniem.

Panna Busi, oprócz pięknego głosu, posiada także i inną zaletę... urodę.

Artystyczna para śpiewa obecnie w Udinie, a o występach ich dziennik „*La Patria del Friul*" wyraża się nader pochlebnie; publiczność przyjmuje ich z wielkiemi owacjami.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Teść" i koncert wokalny damskiego sekstetu szwedzkiego; jutro: „Teść"; we wtorek: „Teść"; we środę: „Roznosicielka chleba" (pierwszy raz); we czwartek: „Roznosicielka chleba"; w piątek: „Roznosicielka chleba"; w sobotę: „Roznosicielka chleba"; w niedzielę: „Roznosicielka chleba".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Bajadera"; jutro: „Bajadera" i wyjątki z operetki „Wiceadmirał"; we wtorek: „Bajadera" i Divertissement baletowe z „Ali-baby"; we środę: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem panny Babińskiej); we czwartek: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem p. Babińskiej); w piątek: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem p. Babińskiej); w sobotę: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem p. Babińskiej); w niedzielę: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem p. Babińskiej).

= Teatr Wielki.

Roboty około przebudowy gmachu Teatru Wielkiego postępują bardzo szybko.

Po usunięciu parkanu zagradzającego podjazd i oczyszczeniu terenu przystąpiono do układania chodnika betonowego, oraz bruku z kostek granitowych.

Ukończono też malowanie odnowionej i przerobionej części gmachu teatralnego.

Wewnątrz sali ustawiają się obecnie krzesła z ruchomemi siedzeniami i parapety, okalające loże i oddzielające krzesła.

Wczoraj odbyła się próba pomieszczenia dla orkiestry, pod względem dogodności i warunków akustycznych.

Wogóle postęp robót około wykończenia wewnętrznego urządzenia jest tak szybki, iż nieulega już wątpliwości, że przedstawienie inauguracyjne będzie się mogło według zapowiedzi odbyć w d. 11 września.

= Z teatrzyków.

Belle-Vue we wtorek występuje z nowością, nigdzie dotąd niegraną; jest nią trzyaktowa operetka „Wesele Pompea" z muzyką A. Sonnenfełda.

= Wycieczki ogrodnicze.

Komisja pomologiczna Towarzystwa ogrodniczego urządza w przyszłym tygodniu aż dwie wycieczki specjalne.

Pierwsza z nich nastąpi we środę, d. 26-go do największej kolonji zakładów ogrodniczych p. Ulricha we wsi Górce pod Warszawą.

Druga wycieczka odbędzie się w Jankowie, d. 29-go w sobotę, celem szczegółowego zwiedzenia własności p. Edmunda Jankowskiego, redaktora *Ogrodnika polskiego*.

Początek obu wycieczek punktualnie o godzinie w pół do 3-ej po południu.

= O bruki.

Jeden z najpiękniejszych szpitali warszawskich, szpital św. Ducha, posiada bruk, który co najrychlej powinien być usunięty.

W czasie dnia, a nawet nocy do frontowych pokojów dochodzi taki zgiełk z ulicy, że nietylko ciężko chorym, ale i zdrowym daje się nieraz we znaki.

Przyczyną tego jest ciągły ruch po żelaznym bruku ożywionej zawsze ulicy Elektoralnej.

Na hałas z tego powodu uskarżają się nietylko ciężko chorzy w pokoikach oddzielnych, umieszczonych od frontu, ale i lekarze, przyjmujący ambulanse, częstokroć na czas pewien muszą bowiem przerywać badanie chorego.

Mamy nadzieję, iż zarząd miasta zechce wziąć słuszne te wymagania pod uwagę i jeszcze w roku bieżącym przestrzeń przed szpitalem zabrukuje asfaltem, lub też brukiem drewnianym.

= Balon *captif*.

I Warszawa będzie więc miała balon *captif*, który już w przyszłym tygodniu zacznie funkcjonować w jednym z ogrodów w alejach Ujazdowskich.

Jest to przedsiębiorstwo francuza Balman'a.

Uwięziony balon posiada wszystkie przyrządy bezpieczeństwa, i kosz, mogący najwygodniej pomieścić 10 osób.

Aerostat będzie się wznosił na rozmaite wysokości, poczynając od 300 do 600 metrów.

= Influenza.

Po raz już drugi influenza nawiedza Warszawę, tym razem jednak w nieco łagodniejszej formie.

Rozpoczęła się w Warszawie w początkach b. m., a w chwili obecnej jest w pełni rozwoju.

Z początku występowała sporadycznie, dziś coraz bardziej szerzy się w mieście.

O ile dawniej cechowała się rozmaitością postaci, o tyle teraz głównie ześrodkowuje się w narządach oddechowych.

W szpitalach tutejszych i w praktyce prywatnej lekarze notują cały szereg przypadków; niekiedy kolejno wszyscy członkowie rodziny przechodzą tę chorobę, a są domy, gdzie niemal wszyscy przechodzili influenzę o mniejszem lub większem natężeniu.

Czujemy się w obowiązku przestrzedz czytelników przed lekceważeniem tej choroby.

Przy umiejętnem postępowaniu nie jest niebezpieczną, brak jednak opieki lekarskiej często sprowadza opłakane skutki, wywiązujące się często bowiem zapalenie płuc jest nader groźnem tej choroby następstwem.

Nadmierna śmiertelność z zapalenia płuc i innych chorób po influenzy w r. 1889-ym wymownym jest tego przykładem.

= Trucicielka.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o okradzeniu pani Siedliskiej, matki urzędnika kolejowego w podróży do Karlsbadu.

Z krótkiego telegramu syn nie mógł wiedzieć wszystkich szczegółów.

Teraz dopiero wszystko jest jasnem.

Pani S. jechała w towarzystwie niejakiej Walerji Tenz, b. guwernantki, poddanej austrjackiej.

Nikczemna towarzyszka doprowadziła panią S. do odurzenia przez użycie morfiny, zmieszanej z winem.

Trucicielka skradłszy wszystkie pieniądze w sumie 140-tu guldenów i 200-tu rs., oraz kosztowny zegarek ze złotą dewizką, wysiadła w Przyrowie, a pani S. w Ołomuńcu dopiero przyszedłszy cokolwiek do siebie, poznała, że padła ofiarą zbrodniczej kradzieży.

Pan S. mocno chorą matkę zawiózł do Wiednia i tam staruszka pozostaje w kuracji najsłynniejszych lekarzy.

Trucicielkę, według relacyj wczoraj otrzymanych, miano schwytać w Trjeście.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod № 137-ym Franciszkowi Zabachło skradziono zegar ścienny, zegarek kieszonkowy, monety srebrne, sztukę materji, bieliznę, ubranie i inne rzeczy wartości 120 rs. — Z mieszkania Marjanny Świątkowskiej na Szmulowiznie skradziono rożną garderobę wartości 116 rs. — Przy ul. Radzymińskiej pod № 60-ym Janowi Borowskiemu skradziono garderobę wartości 125 rs. — Zamieszkałej przy ul. Leopoldyna pod № 17-ym Annie Tink skradziono biżuterję wartości 125 rs.

= Grabież.

Nocy wczorajszej kolonista Wilhelm Drausz, powracając do wsi Kępa, został napadnięty przez pięciu rabusiów.

Wobec przeważającej siły, Drausz nie mógł stawić żadnego oporu.

Ściągnięto z niego całą zwierzchnią odzież, a nawet buty i zabrano woreczek, mieszczący w sobie 67 rs.

= W uniesieniu.

Praczka Teofila Micińska, prasując bieliznę u państwa Wr. w Mokotowie, rzuciła rozpalone żelazko na Karola Sieńkowskiego, który się do M. w sposób brutalny zalecał.

Sieńkowski został trafiony w twarz i z powodu silnego oparzenia stracił przytomność.

= Z rozpaczy.

W dniu onegdajszym Ludwika Skorczyńska usiłowała pozbawić się życia w następujący sposób.

Kiedy dwaj lekarze, po odbytej naradzie, zdecydowali, iż 8-letni jej synek, chorujący na zapalenie mózgu, nie może być uratowany, Skorczyńska wybiła całą flaszeczkę opjum.

Tylko nadzwyczaj szybka i energiczna pomoc zapobiegła otruciu, lecz stan zdrowia S. dotąd jest groźny, zwłaszcza, iż nie można było przed nieszczęśliwą matką zataić nastąpionego w ciągu nocy zgonu dziecka.

= Napad zbrodniczy.

Nocy wczorajszej na szosie petersburskiej, na powracającego z targu w włościanina Jana Kozikowskiego, w pobliżu wsi Żerań, napadło dwóch łotrów, z których jeden trzymał konia, a drugi rozprawiał się z Kozikowskim.

Rabusie zabrali K. woreczek, w którym znajdowało się 28 rs., oraz burkę.

Złodzieje zbiegli bezkarnie.

= Zamach samobójczy.

Przybyły z gub. łomżyńskiej Czesław Jamiołkowski, zatrzymał się na Pelcowiznie u swego krewnego, oficjalisty kolejowego, Potrzebskiego.

Jamiołkowski w nocy poderznął sobie gardło.

Dzięki jednak, iż nóż był tępy, desperat przeciął sobie tylko skórę.

Powodem zamachu na życie była rozpacz po stracie żony.

Z teatru.

„Bajadera", krotochwila w 3-ch aktach Freda Hornera tłómaczona z angielskiego.

Autor „Bajadery", odegranej świeżo w teatrze Nowym krotochwili, ani daleko, ani głęboko nie szukał pomysłu, nic nawet ze względu na kanwę sztuki nie znalazł nowego, że jednak w ciągu całego zadania towarzyszył mu od początku do końca szczery, swobodny humor, widz wypłaca mu się wzamian szczerą, swobodną zabawą.

Gromadzi tedy Horner w mieszkaniu malarza Fryderyka, autora głośnego obrazu „Bajadery" (p. Turczynowicz), trzy pary osób, którym wielce zależało na ukrywaniu się przed sobą. Grzegorz Bell (p. Sikorski) ojciec narzeczonej Fryderyka, Emilji (panna Micińska), ofiara despotycznego nieco usposobienia żony Kordulí (pani Filebornowa), zamyka się potajemnie w pracowni, w celu załatwienia rachunków z byłą modelką swoją Lili (pani Leszczyńska). Pierwsza to para. Drugą stanowią: Henryk kapitalista (p. Grubiński) z Mary (pani Holtzmanowa) żoną przyjaciela Percy, także kapitalisty, trzecią zaś ten ostatni (p. Śliwiński) z Alicją (pani Baumanowa) żoną pierwszego. Mary i Alicja zamieniwszy mężów, bo właśni towarzyszyć im nie chcieli, zakradają się do pracowni w zamiarze obejrzenia potajemnie obrazu, wykończanego pod kluczem przez Fryderyka.

Tają się tedy Grzegorz przed Kordulą, Henryk przed Percym, Percy przed Henrykiem i w zamięszaniu zamieniają kapelusze i parasolki, co ich doprowadza do przypuszczenia, że żony ich romansują z Grzegorzem.

Na założeniu tem oparta rzecz sunie żwawo z wesołej w weselszą sytuację, a mknie przy pomocy djalogu niemniej humoru pełnego.

Rej wodzi tu sprytna, zalotna Lili, zapowiadając na zakończenie widzom małżeństwo swoje z Edwardem (p. Morozowicz), służącym Fryderyka.

Zachwiane zostało chwilowo pobranie się tego ostatniego z Emilją, Grzegorz bowiem ratując się przed podejrzeniami Korduli, która go zeszła w towarzystwie Lili i Dolly (p. Micińska), indjanki, gospodyni malarza, ratuje się, winę zwalając na młodego narzeczonego córki. Oburzona Kordula wrzekomą niemoralnością Fryderyka, zrywa zamierzony związek, do którego nakłania się ponownie, sprawdziwszy niewinność tak Grzegorza, jak i malarza.

Pełne ruchu, składne wykonanie krotochwili, w którem przodowała pani Leszczyńska, jak ryba w wodzie, swobodnie obracająca się w roli modelki, dobyło na wierzch każdą odrobinę humoru, zawartego w treści; kto zatem śmiechu pragnie, znajdzie go w teatrze przy Królewskiej, stałym dziś dostawcy śmiechu na Warszawę.

Staranna, gustowna wystawa jednym więcej rysem dodatnim zaopatrzyła w pełni udatną „Bajaderę".

Wacław Karczewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go sierpnia, w urzędzie powiatowym kieleckim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu ze szlachtuza w m. Chęcinach od rs. 1,020; wadjum wynosi 102 rs.

— Zapis dawnych i nowych uczniów do szkoły 6-klasowej realnej Jana Pankiewicza przy ulicy Złotej pod № 30-ym trwać będzie do d. 30-go sierpnia włącznie. Egzaminy dodatkowe powakacyjne dawnych uczniów odbywać się będą od d. 25-go b. m. Lekcje zaczną się d. 31-go t. m.

— D. 25-go i 26-go sierpnia odbywać się będą w Pławnie tegoroczne wyścigi konne. W obydwa dni biegów będzie po sześć.

ZE ŚWIATA.

× **Głośny zapis** 100,000 fr., uczyniony przez jedną z mieszkanek Peau Akademji Francuzkiej, z przeznaczeniem kapitału na premjum za wynalezienie sposobu porozumiewania się ziemi naszej z którąkolwiek z planet, stał się przyczyną procesu, z jakim wystąpiła rodzina ofiarodawczyni. Chodzi oczywiście o zwalenie zapisu, wychodząc z zasady, iż rozprawiać o mieszkańcach innych planet i domagać się wynalezienia sposobu porozumiewania się z niemi, może tylko osoba, pozbawiona zdrowego rozsądku. Zadaniem więc sądu w pewnej mierze będzie rozstrzygnięcie pytania, azali planety zamieszkane są przez istoty żyjące lub nie. Niewątpliwie wśród ekspertów pierwsze miejsce zajmie Flammarion, który oddawna już, jak wiadomo, w kwestji omawianej wygłosił zdanie twierdzące. Jego to nawet prace, pilnie odczytywane przez ofiarodawczynię, wywołały do pewnego stopnia zapis. Odpowiedź głośnego popularyzatora astronomji z góry daje się przewidzieć, Flammarion już nawet objaśnił pod tym względem jednego ze współpracowników *Siècle'u*, do którego między innemi rzekł w rozmowie, iż jakkolwiek nie posiadamy obecnie żadnego sposobu porozumiewania się z mieszkańcami planet, to jednakże możemy się spodziewać lada dzień wynalazku, który nam porozumiewanie się to uczyni dostępnem. Prawdopodobnie skomunikujemy się przedewszystkiem z mieszkańcami Marsa, niektóre bowiem dane pozwalają przypuszczać, iż ci dzisiaj już dają nam znaki swego istnienia. Za takie uważa Flammarion „punkty świetlne, zjawiające się w rozmaitych miejscach planety w postaci figur geometrycznych: kwadratów i trójkątów".

× **Nowe organy.** W bazylice watykańskiej rozpoczęto już roboty dla umieszczenia w kaplicy Klemensowej, czyli chóru, nowych organów, których wykonanie Ojciec św. powierzył był ulubieńcowi swemu z Perugji, artyście Morettiniemu. Rozebrano przeto drewniane rusztowanie, istniejące za nagrobkiem Piusa VII-go Chiaromontiego przez Thordvaldsena i na którem się spierały dawne organy, dziś już zdjęte. Ściana między nagrobkiem a kaplicą chóru zbudowana jest z marmuru. Wydatek na te organy i na ich umieszczenie poniesiony jest przez zarząd bazyliki, zwany „Fabbrica di San Pietro". Architektem, zajmującym się wykonaniem tych robót, jest p. Guglielmetti, kierujący jej technicznym biurem. On to tak pięknie i trwale naprawił ogromną powierzchnię schodów, prowadzących do atrium, czyli przysionka olbrzymiego kościoła i wstawia teraz kolosalne okna do otworów galerji Karola W., położonej naprzeciwko galerji Szwajcarów, a od której, tak, jak z przeciwnej strony, zaczyna się portyk Berniniego, plac opasujący, Papież bowiem oddaje to prawe ramię bazyliki na tymczasowe mieszkanie części pielgrzymów, którzy przyszłej jesieni z różnych krajów przybywać zaczną i których z Francji samej będzie 30,000.

× **Nożomanja.** Wspominaliśmy niedawno o zwyczaju ludu rzymskiego porywania się do nożów za najmniejszą kłótnią, z łatwością, z jaką gmin angielski bierze się do pięści. Ten dziki zwyczaj wzmógł się ze zniesieniem kary śmierci. Wszystkie rzymskie dzienniki donoszą, że d. 13-go b. m. na placu Del Drago dwóch 12-letnich malców porwało się do nożów. Jeden z nich, Henryk Ceccagli, pchnięty nożem w lewy bok przez swego przeciwnika, jest bez nadziei. Ale oto coś ciekawszego jeszcze: tegoż dnia na uliczce via dei Gracchi, niedaleko Kapitolu, 6-letni Józef Rossi, napatrzywszy się przykładów rodzinnych i sąsiednich, poszedł na noże z 5-letnią Julją Ranieri, a ta go niebezpiecznie skaleczyła pchnięciem w lewe oko, które trudno będzie uratować. Niewiadomo nawet, czy owa Julja z ulicy Gracchów, którą snać rodzice bardziej uczą tradycji Kornelji, niż katechizmu, dostała za to od nich rózgą!...

BAŃKI MYDLANE.

— Panie Gapski, gdzie pan mieszkasz?—zapytuje prowincjonalista.
— Nawprost Europejskiego hotelu
— A gdzież to hotel Europejski?
— Naprzeciwko mego mieszkania.

*

Z serji szczytów.
Szczyt naiwności:
Myśleć, iż każdy Eugenjusz musi być genjuszem.

*

Gapski w sądzie.
— Pańskie nazwisko?
— Gapski.
— Gdzieś się pan rodził?
— W X.
— Jesteś pan żonaty?
— Tak.
— Z kim?
— Z kobietą.
— Gadasz pan głupstwa. Wszyscy biorą ślub z kobietami.
— Przepraszam pana sędziego, nie wszyscy. Ja sam naprzykład mam siostrę, która wzięła ślub z mężczyzną.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Edward Franciszek

CHRAPOWICKI,

APTEKARZ,

po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 21 sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 58. W smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 24-go sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, do kościoła św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1149

† **Ś. p. Salomea Stanisława z Libkindów**

MUSZKATOWA,

żona kupca, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 22 sierpnia r. b., przeżywszy lat 36. Pozostali: mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła archikatedralnego św. Jana dnia 24 sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. —2921—

† **Ś. p. Maksymiljan Maciej**

Zaremba-Cielecki,

obywatel ziemski, b. sędzia sądu okręgowego, właściciel dóbr Zygry, gub. kaliskiej, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11 sierpnia 1891 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61. Pochowany został w grobach familijnych w Małyniu. 2—1142

† We wtorek, dnia 25-go **b. m.**, o godzinie **10-ej** rano, jako w dniu imienin

ś. p. Ludwiki z Boguckich Konopczyńskiej,

odprawione zostanie w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne, na które mąż rodzinę i życzliwych zaprasza. —2901

† We wtorek, dnia 25-go sierpnia, o godzinie **11-ej** przed poł., jako w dzień imienin

ś. p. Ludwiki z Jackowskich

1-go ślubu LENARTOWICZ, 2-go LASOCKIEJ,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kaplicy na Powązkach, na które pozostały mąż, synowie, synowe, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2897

† Dnia 25-go b. m., we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. **Ludwiki z Dębickich**

BUŁAKOWSKIEJ,

odbędzie się w kościele św. Aleksondra, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, o którem synowie i synowa zawiadamiają krewnych i znajomych. —2915—

† W poniedziałek, dnia 24-go sierpnia **r. b.**, **za spokój duszy** ś. p. **Marji z hrabiów Krasińskich**

hrabiny Raczyńskiej,

jako w rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkiem ołtarzem, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —2919—

† Nieutulona w żalu po stracie ukochanego męża mego

ś. p. Bolesława Brodzkiego,

pragnę choć tą drogą wyrazić wdzięczność za doznaną pociechę w objawach czci i uznania ze strony kolegów, przyjaciół i towarzyszy pracy nieboszczyka, jakie okazali, poniósłszy na barkach swoich drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. **ŻONA.** 2918

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszono Najwyższy ukaz imienny o pozwoleniu na zamianę tymczasowych emisyj biletów kredytowych zabezpieczonych złotem we wszystkich tych wypadkach, kiedy stosownie do stanu kasy banku państwa minister finansów uzna to za niezbędne. Minister finansów doniesie senatowi o tymczasowej, gwarantowanej złotem, emisji biletów kredytowych na sumę 25 miljonów rs. Ze złota należnego kasie państwa, a będącego na rachunku bieżącym w banku państwa, ma być okazana w banku, w obecności towarzysza ministra finansów komitetowi rewizyjnemu i przedstawicielom giełdy petersburskie, tudzież gościom zagranicznym, suma 25 miljonów rs. w złocie dla wypróbowania i oddania pod zabezpieczenie. Dla zwiększenia funduszu obrotowego kasy banku wypuścić tymczasową emisję biletów kredytowych na sumę nominalną w wysokości 25 miljonów rs., zabezpieczoną monetą złotą.

Petersburg 22-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Według doniesienia *Birż. wied.* urzędy celne otrzymały polecenie konfiskowania, jako kontrabandę zboża, wywożonego za granicę z domieszką żyta w większym stosunku nad 8 procent.

Petersburg 22-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dzienniki donoszą, że do rady państwa zostaje wniesione przedstawienie o ograniczenie kolonizacji zagranicznej w Cesarstwie.

Petersburg 22-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* pisze, że do właściwych władz wydane zostało polecenie stosowania wszędzie z największą ścisłością przepisów z d. 10-go lipca 1865-go i z d. 3-im maja 1882-go r., ażeby żydzi w żadnym razie nie byli nielegalnymi właścicielami gruntów, fabryk, foluszów, młynów wodnych, wiatraków i innych zakładów.

ZAPRZECZENIE.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Jeden z koryfeuszów centrum katolickiego, Schorlemer-Alst, zaprzecza uroczyście pogłosce, jakoby upraszał Ojca św., aby zaprzestał mieszania się do polityki europejskiej. (Pogłoska wywołaną była znanymi artykułami *Osservatore romano* w sprawie należenia Włoch do trójprzymierza; *przyp. red.*)

KARDYNAŁ RAMPOLLA.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ajencja Stefaniego notuje pogłoskę o zamiarze kardynała-sekretarza stanu Rampolli podania się do dymisji.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz Wilhelm przybył do Berlina wraz z cesarzową o godz. 9-ej, poczem oboje udali się konno na plac parady, gdzie odbył się przegląd korpusu gwardji (*Aj. półn.*)

Londyn 22-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Z Lizbony donoszą do *Timesa*, że Balmaceda przywłaszczył sobie fundusz metaliczny, przeznaczony na zabezpieczenie obrotu banknotów. Krążą pogłoski, że skradzione pieniądze przywiózł do Montewideo okręt wojenny angielski „Espigle". Śledztwo w tej sprawie już wytoczono.

Konstantynopol 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Ghazi Osman basza mianowany został w miejsce zmarłego Alego Saiba baszy ministrem wojny.

Konstantynopol 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Z powodu napadu rozbójniczego pod Demir-Kapu na urzędnika kolei orjentalnych, Solliniego (jadącego drezyną z kilkoma robotnikami; *przyp. red.*) zażądała dyrekcja tychże kolei od W. Porty eskorty wojskowej i dla linji salonickiej. (Eskortę taką po napadzie pod Czerkiesköi zaprowadzono na linji Konstantynopol-Adrjanopol; *przyp. red.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg bardzo słaby i ospały; brakło dziś zupełnie inicjatywy do interesów, a podrożenie dyskonta utrudniało jeszcze i tak już leniwe obroty. Rynek rubli i wartości russkich poniósł dziś znaczne straty. Banknoty russkie w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w końcu posiedzenia 207.75, a po zamknięciu czynności urzędowych 207.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły ruble w tranzakcjach natychmiastowych 25 fen., a w dostawowych 1 mar. 25 fen. Z weksli osiągano za krótkoterminową Warszawę kurs o 10 fen. niższy, krótki Petersburg o 1 m. 30 fen., a długoterminowy o 30 fen. Weksle na Wiedeń krótkoterminowe zdrożały o 10 fen. (171.90), podczas gdy długoterminowe gorzej o 40 fen. (170.90). Z papierów: Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 30 kop., a listy likwidacyjne (63.50) i wschodnie pożyczki wyżej o 20 kop. Drobne zyski osiągały 4½% listy zastawne russkie i kupony celne, podczas gdy premjówki z roku 1866-go i 6% renty złote oddawane były o drobnostkę taniej. Akcje kredytowe austrjackie wciąż bez ruchu. Dyskonto prywatne zdrożało o ¼%. Żyto trzyma się wciąż bardzo mocno, aczkolwiek towar gotowy sprzedawany był dziś o 50 fen. taniej; towar dostawowy podrożał o 50 fen.

Berlin 22-go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	208.85	Akcje d. ż. war.-wied.	—.-
Weksle na Warszawę	208.58	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	206.70	Weksle na Londyn kr.	20.31⁵
Wek. na Petersb. dług.	207.20	„ „ dł.	20.24⁵
Bil. ban. russk. na dost.	207.50	Żyto w tow. gotow.	259.50
Wschodnia poż. II em.	66.20	Żyto na wiosnę	244.50
Listy zast. serji I-ej	65.—		

Sprawozdania z targów.

Cement. W tym tygodniu dokonano znacznej sprzedaży cementu „Wysoka", zakontraktowano mianowicie 30,000 beczek do budowy fortów zegrzeńskich po rs. 4.95 za beczkę 11-pudową, loco Warszawa.

Wapno ciągle bardzo mocno trzyma się w cenie. Płacą obecnie za sulejowskie drzewem palone wyborowe rs. 1.20, a za węglem palone rs. 1.08, inne marki od rs. 1 do 1,12, względnie do gatunku, za korzec 250-funtowy.

Cukier. Gdańsk 18-go sierpnia.—W dniu dzisiejszym sprzedano russkiego kryształu około 5,600 centnarów z odbiorem natychmiastowym za gotówkę po 14.40 m., licząc z workiem tranzyto franco port.

Len. Ryga 17-go sierpnia.—Usposobienie tutejszego rynku lnu jest spokojne; zarówno nabywcy, jak i oddawcy wstrzymują się od obrotów. Nieznaczne partje sprzedawane były po rs. 26.50 za berkowiec. Sprawozdania o zbiorach brzmią pomyślnie.

Miedź słabiej. G. M. B. Ł. 52.12/6. Tough Ł. 55.5. Best Selectad Ł. 56.

Cyna Ł. 91.5. Australska 30 wyżej; u nas żądają za Banka 47½ kop.

Surowiec 47. **Cynk** Ł. 23.12/6. **Ołów Ł.** 12.2/6.

Antymon Ł. 42. **Srebro** 45½.

Łódź 19-go sierpnia. — Na tutejszych rynkach zbożowych popyt jest obecnie niezwykle ożywiony. Od piątku sprzedano na stacji towarowej owsa nowego 356 korcy po rs. 3.50 do 3.60, owsa starego ordynaryjnego 300 korcy po rs. 3.40 do rs. 3.50. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 180 korcy po rs. 8.80 do rs. 9.30, pszenicy nowej 50 korcy po rs. 8.40 do 8.60. Jeden z handlarzy nabył 250 korcy żyta nowego do wysłania zaraz zaraz za granicę koleją i zapłacił po rs. 7.70 za korzec. Piekarze tutejsi zakupili 80 korcy żyta nowego po rs. 7.

Sosnowice 18-go sierpnia. — Żyto nowe polskie 158 do 160 kop., russkie 160 do 165½ kop. Pszenica biała 152 do 156 kop. Owies stary 85½ do 91½ kop. Jęczmień żywo, browarny 105 kop., średni 95½ do 99½ k., na paszę 85½ kop. Groch słabo, Wiktorja 105 do 109 kop., warzelny 89½ do 97½ kop., na paszę 85½ kop. Bób koński bez obrotów. Gryka bez zbytu, wyborowa 104½ kop., średnia 1020 do 103½ kop. Kukurydza była poszukiwana, 93½ kop. Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe 154 kop., średnie 142½ do 146 kop., zwyczajne 132 140½ kop. Proso nowe wborowe, 82 do 85½ kop. Makuchy konopne bez obrotów. Makuchy rzepakowe 78 do 81 kop. Makuchy lniane 97½—101½. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak 171 do 177½ kop. Rzepik zimowy był poszukiwany, 167½ do 171½ kop. Otręby na dostawę natychmiastową były bardzo peszukiwane; płacono za otręby ładowane luzem, pszenne grube 80 kop., pszenne miałkie 80 kop., otręby żytnie 87½ kop. za pud.

Oleje i makuchy. Przewidywania nasze wyrażone w dwóch poprzednich sprawozdaniach, nadspodziewanie prędko się sprawdziły i w rezultacie przpszły wszelkie oczekiwania. Odnosi się to przedewszystkiem do oleju **rzepakowego**, którego cena w szybkich podskokach dosięgła rs. 5.10 za pud. Powodem tego ma być nietylko wysoka cena rzepaku, ale jeszcze i ta okoliczność, iż pomniejszo olejarnie prowincjonalne, po smutnych doświadczeniach dwóch lat ostatnich, zaopatrzyły się słabo bardzo w rzepak; obecnie zaś, przy nader wysokich cenach, zapasów swoich dopełniać nie chcą i ztąd właśnie pochodzi, iż prowincja, dostarczająca zazwyczaj dużo bardzo oleju na rynek warszawski, oleju tego wcale nie dowozi, gdyż ograniczoną produkcję sprzedać może na pewno u siebie w domu. Obniżka oleju **lnianego** była tylko chwilowa; ceny odzyskały poziom dawniejszy i dalej w kierunku zwyżkowym podążają. Żądają po rs. 5.10 do rs. 5.20, a płacić chcą po rs. 5. **Makuchy** wciąż poszukiwane.

Wywóz żyta z południowej Rossji do dnia 27-go sierpnia. Według wiadomości nadesłanych z Odesy, od dnia 1-go do 27-go sierpnię, t. j. do dnia, kiedy ukaz o zakazie wywozu żyta stanie się obowiązującym, wywiezionem zostanie 42,000 tonn. W tej ilości 60,000 czetwierti z Odesy, 90,000 z Nikołajewa, 35,000 z Sewastopola i 90,000 z portów odeskich. Największa ilość ziarna skierowana została do Rotterdamu. Hamburga i do Prowincyj Nadreńskich.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 17-go sierpnia r. b., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 31-go lipca do d. 17-go sierpnia r. b. *Z kampanji 1891/92 r.*: W dniu 26-ym lipca r. b. 20,000 pudów z odbiorem na stacji Kalinówka na październik po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 30-ym t. m. 11,000 pudów na stacji Korsuń na wrzesień-październik po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym sierpnia 12,000 pudów, z których 6,000 pudów na stacji Korsuń i 6,000 pudów na stacji Fanduklejówka na wrzesień-październik po rs. 4, z zadatkiem 50 kop. zaraz i 50 kop. w sierpniu; w dniu 7-ym tegoż miesiąca 15,000 pudów na stacji Korsuń na wrzesień-listopad, po cenie o rs. 1.12 niższej od przeciętnej ceny rocznej netto rafinady Rafinerji Kijowskiej w roku operacyjnym; w dniu 10-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Bar na wrzesień-październik po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień po rs. 4.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru i 25,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-styczeń, po cenie o 92½ kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinany Rafinerji Kijowskiej w roku operacyjnym; w dniu 12-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Kalinówka na październik po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 13-ym t. m. 50,000 pudów na stacji Charków na październik-styczeń po rs. 4.30, z zapłatą rs. 1.30 po 6-ciu miesiącach; 10,000 pudów na stacji Popielnia na Grudzień-styczeń po rs. 4.20, z 6-miesięcznym terminem zapłaty załej należności; w dniu 15-ym t. m. 50,000 pudów na stacji Talnoje na wrzesień-styczeń po rs. 4, bez worków. *Na eksport* sprzedano: w dniu 31-ym lipca 50,000 na stacji Winnica na wrzesień-październik po rs. 2.70; w dniu 6-ym sierpnia 60,000 pudów z odbiorem w porcie odesskim na październik-listopad po rs. 2.95; w dniu 8-ym t. m. 20,000 pudów z odbiorem w porcie odeskim na wrzesień-październik po rs. 2.91 i 100,000 pudów na stacji Winnica na wrzesień-październik po rs. 2.70; w dniu 10-ym t. m. 9,000 pudów na stacji Popielnia na październik po rs. 2.70; w dniu 11-ym t. m. 30,000 pudów na stacji Oratowo na wrzesień-październik po rs. 2.70; w dniu 13-ym t. m. 50,000 pudów na stacji Białocerkiew na wrzesień-październik po rs. 2.75 za pud. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 4-ym sierpnia r. b. na 12,200 pudów gotowych po rs. 1.50; na 25,000 pudów przyszłych po rs. 1.30½ i na 15,000 pudów przyszłych po rs. 1.32½; w dniu 10-ym t. m. na 45,000 pudów przyszłych na grudzień po rs. 1.32½ i na 20,000 pudów przyszłych na grudzień po rs. 1.30; w dniu 12-im t. m. na 15,000 pudów przyszłych na grudzień po rs. 1.30; w dniu 13-ym t. m. na 7,500 pudów przyszłych na grudzień po rs. 1.30 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	8 sierpnia 1891 kwarterów	1 sierpnia 1891 kwarterów	25 lipca 1891 kwarterów	18 lipca 1891 kwarterów
Pszenicy	144,000	149,350	238,448	142,000
Żyta	68,800	73,000	81,000	75,900
Jęczmienia	74,500	62,500	64,000	21,250
Owsa	188,000	121,000	160,800	115,100
Kukurydzy	65,000	45,600	53,000	49,800
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	185,000	220,000	216,200	249,100
Żyta	90,000	45,000	77,900	158,300
Jęczmienia	180,000	50,000	31,700	51,800
Owsa	135,000	155,000	132,700	188,400
Kukurydzy	45,000	45,000	11,200	24,400

„Exsiccator“.

Obecnie dokonywają się **roboty osuszania** wilgotnych mieszkań za pomocą **„Exsiccatora“**, w oficynach domu **J. O. Księżnej Czetwertyńskiej**, przy ulicy **Nowy-Świat № 49.**

Zainteresowani mogą na miejscu **zapoznać się z systemem osuszania.**

BROSZURKA niezbędna dla budujących bezpłatnie—franco.

ADRES dla listów i telegramów, **RITTER** Warszawa. 1126

Numizmaty polskie.

W miesiącu Wrześniu r. b., odbędzie się w Berlinie publiczna licytacja bogatego zbioru numizmatów polskich.—Na żądanie katalog zbioru prześle franco Adolf Weyl, Berlin, C. Adler Str. 5. 1125

NAJNOWSZE

SPRZEDAŻ

Wełny drzewnej

na materace, sienniki, podściółki hygieniczne w stajniach i oborach do **opakowań** przedmiotów delikatnych, oraz

SKRZYNKI POCZTOWE

w wielkim wyborze.

Dla **ułatwienia** osobom potrzebującym wysłać przedmioty pocztą, podejmujemy się zaraz na miejscu takowe opakować, obić, osznurować i zaadresować.—Na żądanie obszyć w płótno.

T. Z. NOWAKOWSKI,

Bielańska nr. 3. 1376r



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samogrające,

oraz wszelką reparację,

poleca **M. POZZI** Zegarmistrz, **Nowy-Świat 31** (róg Chmielnej),

Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową Cenniki franco. 1337R

Zakład Kamieniarsko-Rzeźbiarski
Braci Türke

za Wolską rogatką, ul. Młynarska 29—31, naprzeciw cmentarza Ewangelickiego, **wyprzedaje gotowe pomniki 20% niżej** cen praktykowanych. — Wykonywa wszelkie obstalunki **po cenach możliwie najniższych.** 1359R

Fabrykant niemiec, osiadły w Królestwie Polskiem, fabrykujący bardzo pokupny i zyskowny artykuł, poszukuje

Wspólnika

(chrześcjanina), z 6—10.0 0 rs. kapitału, któryby zgodziłby się prowadzić wraz z nim interes w rozszerzonych rozmiarach.—Oferty pod A. S. w Adm. Kur. Warsz. 1103

LICYTACJA

w KASSIE ZALICZKOWEJ

M. J. Elblingera,

przy ul. Chłodnej № 62,

rozpocznie się w d. 16 (28) Września r. b.—Prolongaty z chwilą rozpoczęcia licytacji przyjmowane nie będą. 1102

Prywatną jednoklasową, ogólną początkową SZKOŁĘ

otworzyła **Eugenja Skrynnikowa, na Pięknej № 46, m. 1.**—Zapis codziennie do godz. 3-ej. 1095

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 677r

Marszałkowska 151.

Z powodu likwidacji interesu sprzedamy towary tabaczne (tytonie, cygara i papierosy różnych fabryk), detalicznie po cenach hurtowych (z ustępstwem 15—20% rabatu). 1113

St. Podymowski i S-ka,
Marszałkowska 151.

Szkoła Filologiczna 4-klasowa

z klasą wstępną i pensjonatem

Florjana Łagowskiego,

(SMOLNA № 14)

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów i pensjonarzy na rok szkolny 189½, rozpoczyna z dniem 12 (24) Sierpnia.

Zamówienia co do pomieszczenia uczniów na pensjonat przyjmują się codziennie w szkole lub mieszkaniu przełożonego, przy ulicy Nowy-Świat № 7. 1358R

„MINERWA“

1346 R

Specjalny Magazyn

Woalek, Wstążek, Tiuli, Koronek i wszelkich przyborów damskiej toalety, **przeniesioną została** z ul. Wierzbowej na ul. **MARSZAŁKOWSKĄ № 120** (między ul. Zgoda a Złotą).

FOLWARK

bez serwitutów, włók niecałe 7, ziemi bardzo dobrej, z inwentarzem wszelkim żywym i martwym, krestencją całą.—Zabudowania dostateczne, ogród fruktowy, sadzawka rybna, miejscowość przyjemna, przy kolei Wiedeńskiej, od Warszawy 6 godzin, do sprzedania lub zamiany na inną realność. — Szczegóły bezpośrednio przy ulicy Widok № 22, mieszk. 22, od godziny 4 do 7. 1092



Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty,

do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe. **Kuchnie i Wanny**

Maksymiljan Harczyk, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 1350R

W Szkole Prywatnej 2-klasowej,

w m. Nowo-Radomsku,

kurs nauk w roku szkolnym 189½ rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

1319R **Feliks Fabiani.**

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym Żeńskim

1339

Jadwigi Sikorskiej,

Marszałkowska Nr 153 (róg Królewskiej).

Egzamina wstępne odbywać się będą d. 31 Sierpnia od godz. 10 rano do 3 po południu. Kurs nauk rozpocznie się d. 1 Września.

Niecała 14. Nowo-otworzony Skład Niecała 14.
Zagranicznych Perfum i Kosmetyków, „Popp“

Fabryk: w Paryżu, Wiedniu i New-Yorku,

poleca w wielkim wyborze i najlepszym gatunku:

Mydła i Wody toaletowe, Perfumy zagranicznego rozlewu, Wodę kolońską, Puder, Elixir, Proszek i Pasta do zębów i t. d.

CENY UMIARKOWANE. 1106

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.“

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze **lekarskie.**

Nagrodzone na **wystawach** hygieniczno-lekarskich.



fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

Medal srebrny 1891 r. na Wystawie w Muzeum **Przemysłu i Handlu za udoskonaloną** produkcję **wyłącznie z wina.**

COGNAC NATURALNY
ZNAKOMITSZYCH WINNIC z winogron KRYMSKICH

Specjalnej Fabryki **„IMPERIAL“** w Warszawie, Śliska № 35.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra czyli 24 butelek w kantorze fabrycznym.

Sprzedaż detaliczna w znaczniejszych Składach Win na prowincji, jakoteż **w Warszawie** u następujących firm:

Plac Ś-go Aleksandra № 7, **Grabicki.**
Bielańska № 5, Voigt.
Bracka № 22, A. **Pawłowski.**
„ № 11, St. **Skorupski.**
Chłodna № 26, J Baurski.
„ № 27, „Delfin“ **Lipczyński.**
„ № 28, R. Reichel.
Chmielna № 48, Bielecki.
Długa № 5, Kempner B-cia.
„ № 39 L. Sommer.
Elektoralna № 28, A. **Tałaczyński.**
Freta № 27, Drzewiecki.
Krucza № 32, J. **Knowiakowska.**
„ Merkury, róg Hożej.
Leszno № 2, Hanna.
„ № 1/5, S. Cichorski.
Nowolipki 58, E. **Tchórzewski.**
Twarda róg Ciepłej, Adamski.
Róg Długiej i Przejazd, Sowiński i Szulc.
Leszno № 48, **Z. Dziubińska.**
Marszałkowska № 121, **J. Zachorski.**
„ W. A. Nowicki.
„ № 77, **W. Biernacki.**
„ róg Próżnej, K. Kozakiewicz
„ № 107, **J. Kornecki.**
„ № 115, **Merkury.**
Miodowa № 18, J. Purwin.
Nowo-Senatorska № 1, **H. Bocquet.**
„ № 6. Merkury.
Nowy-Świat № 58. **W. Czerski.**
Marszałkowska, W. Czerski.
Senatorska, J. Anderszewski, Pałac Blanka.
Świętokrzyska, Angenlicht, róg Wielkiej.
Srebrna № 2, A. Wasilewski.
Zgoda № 1 R. Wyszomirski **1251R**
Bielańska 1g, S. Fürstenberg.
Plac Ś-go Aleksandra № 9, **Wilkaniec.**
Róg Świętokrzyzkiej i Mazowieckiej, Baranowski
Krakowskie-Przedm., L. Wróbel.

BANK HANDLOWY i KOMISOWY,
sprzedaje Pożyczki premjowe,

z wypłatą w ratach **miesięcznych OD RSR. 5**, zadatek **RSR. 15.**

Cena po kursie, warunki nader dogodne, procent bankowy.

CIĄGNIENIE 6 RAZY NA ROK (co 2-a miesiące).

Wygrane (w każdem ciągnieniu) **Rsr. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3-y po 10,000, 8-m po 5,000 rs., 20 po 1,000 i 260 po 500 rs.**

CAŁA WYGRANA z chwilą zadatkowania, **NALEŻY DO KUPUJĄCEGO.**

Agentura główna Banku: Warszawa, Senatorska № 17.

Z prowincji zechcą nadesłać na każdą premjówkę rs. 15 pocztą. 1290R

NOWO-OTWORZONA

Pralnia Firanek i Koronek
Marji Jerzykiewicz

W WARSZAWIE,

ulica Ordynacka № 13, róg Nowego-Świata,

przyjmuje do prania firanki i koronki podług nowego systemu, zabezpieczając takowe od niszczenia i darcia. — Obstalunki wykończają się również na kolory **créme** bez podwyższenia ceny, w jaknajkrótszym czasie. 1099

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
100	Subjekt kolonialny	polski, russki, niemiecki; kawaler	na Prowincji
128	" "	polski, russki, w części niemiecki; kawaler	"
129	" do dystrybucji	polski, russki; wykwalifikowany	w Warszawie
131—5	" kolonjalny	polski, russki; kawaler	w Cesarstwie

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
98	Buchalter	polski, russki; kawaler	w Cesarstwie
104	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki	na Prowincji
127	ditto	ditto	"
121	ditto	ditto	w Warszawie

UWAGA. Na wyż pomienione posady pomiędzy Członkami Towarzystwa, którzy już złożyli swe oferty o poszukiwaniu pracy, nie ma kandydatów. 1379r



Administracja Żeglugi Parowej Maurycego Fajansa,

zawiadamia, że z powodu krótszych dni, z dniem 10 (22) Sierpnia r. b., parostatki passażerskie wychodzące z Warszawy do Zakroczymia o godzinie 6-ej po południu i z Zakroczymia do Warszawy o godzinie 5-ej zrana kursować przestają. 1122

Biuro Techniczne Inżeniera W. K. Lieberta, Chmielna № 23, Telefon 571.

Ważne dla pp. Właścicieli Domów.

Wodomiary systemu „Meinecke“

od 1878 roku 75,000 sztuk w użyciu:

Wprowadzone przez główniejsze miasta Europy.

Odznaczające się **przy nizkiej cenie**, dokładnością, trwałością i prostotą budowy.

Wodomiary systemu Meinecke, polecam tam, gdzie chodzi o dokładne zmierzenie ilości wody zużytej, szczególniej w lokalach publicznych, restauracjach, cukierniach, kąpielach, pralniach, wszelkich fabrykach i nawet w lokalach, gdzie wskutek zbytniego szafowania wodą, właściciel domu narażony jest na straty.

Wszelkich objaśnień udzielam u siebie.

Główny Reprezentant na Królestwo i Rossję

Inżenier W. K. Liebert,

Chmielna 23.

Biuro moje zaopatrzone jest również we wszystkie artykuły techniczne, potrzebne do budowy i konserwacji urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, jako to krany, rury, miski klozetowe i zlewowe.

Polecam również **Cement „Grodziec“** wypróbowanej dobroci i siły.

1375r **Ceny nizkie.**



Fabryka Staników trykotowych

„JERSEY“,

karbowania sukien, plisowania koronek etc.,

poleca

Jerseye, Żakiety, Ubiorki dziecinne, Halki, Krawaty, Kreplisy, Ballayeuses, Staniczki na gorsety, oraz wielki wybór

WOALEK od 12 kop.

„MANUFAKTURA KRAJOWA“

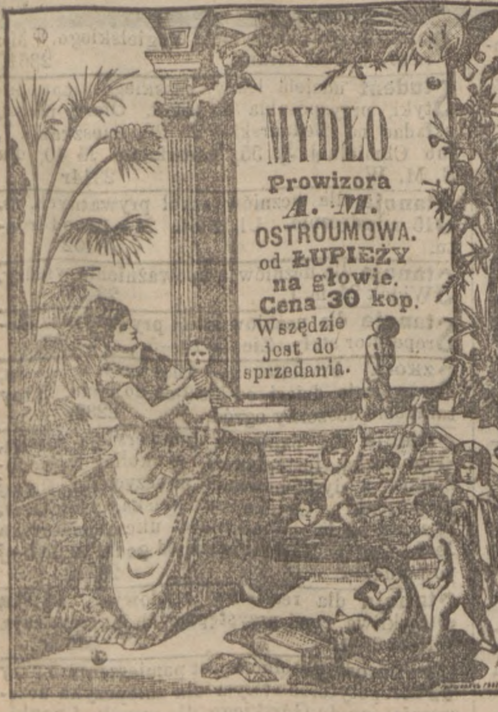
A. BROCHOCKI.

12. Niecała 12.

CENY NIZKIE. 1127







MYDŁO Prowizora A. M. OSTROUMOWA od Łupieży na głowie.

1332r

Cena za kawałek mniejszy kop. 30.

podwójnej wielk. kop. 50.

Wszędzie jest do sprzedania.

Wielki Wyścig 100 wiorstowy

z Wawra do Garwolina i z powrotem, wygrany został na

Welocypedzie Swift Nr 1 z dętą gummą.

Z czterech welocypedów **Swift Nr 1 z dętą gummą** stających do powyższego biegu, **wszystkie** uzyskały **nagrody.**

Reprezentanci na Królestwo Polskie Domu Handlowego J. BLOCK

KRZYSZTOF BRUN i SYN

27, Warszawa, Senatorska 27. 1129

BANK HANDLOWY i KOMISOWY

Warszawa, Senatorska 17.

Sprzedaje pożyczki premjowe z zapłatą w ratach miesięcznych **od rs. 5. Zadatek rs. 15,**

Cena po kursie, warunki nader dogodne.

2 (14) Września

ciągnienie 2-ej emisji, wygrane

Rs. 200,000,

75,000, 40,000, 25,000, 3 po rs. **10,000, 5 po 8,000, 8 po 5,000, 20 po 1,000 i 260 po 500 rs.**

Cała wygrana z zadatkowaniem, należy do nabywcy.

Kupujący po 1-ej premjówce z każdej z 3-ch emisyj, uczestniczy **co 2 miesiące** w ciągnieniach, a po upływie zaś paru lat, dostaje 3 premjówki t. j. **zwrot zaoszczędzonego kapitału rs. 700.** Z prowincji rs. **15** na każdą premjówkę nadesłać pocztą. 1380r

KĄPIELE MORSKIE BLANKENBERGHE (BELGJA).

Sezon rozpoczął się d. 1 Czerwca.

Pierwsze miejsce kąpielowe w Europie, w którem spacery nad wybrzeżem morskiem zostały oświetlone promienistemi latarniami przez kompanję paryzką. Brzeg czysty, piaszczysty, bez kamieni. Nieporównane położenie hygieniczne. Służba kąpielowa uorganizowana przez zarząd miejski i pozostaje pod jego nadzorem, niczego **nie zaniedbano**, co do bezpieczeństwa i wygody gości przyczynić się może.

Nowe Casino, prawdziwie prześliczne, wybudowane w sezonie 1886 r.

Gra w niem orkiestra, złożona z 75 artystów.

Ten pałac festynów mieści **pomiędzy innemi**: wspaniałą salę koncertową na 4,000 osób, piękną salę balową, wytworne foyer z rotundą dla dam, dwie piękne sale bilardowe, salon do palenia, wiele gabinetów do czytania **i t. p.**

Codziennie bale i koncerta.

Miasto posiada również i teatr.

Tramwaj parowy, pod względem toru zupełnie do drogi żelaznej upodobniony, łączy Blankenberghe z Ostendą.

Blankenberghe włączonem jest do wielkiej sieci dróg żelaznych, 25 pociągów dziennie doń prowadzi; stacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. 1240R

SEWERYN MAZUR i S-ka,

polecają

OBICIA-CERATY-ROLETY

oraz GZEMSY do okien.

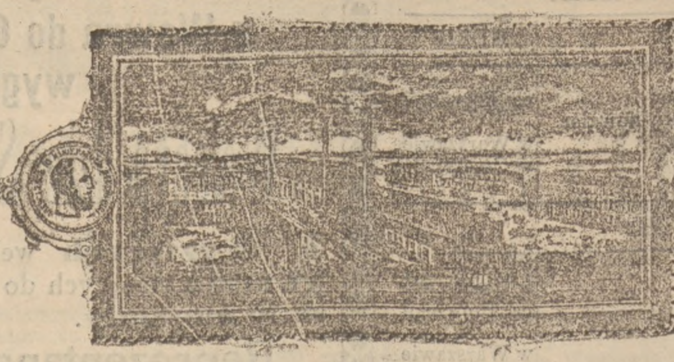
WYBÓR WIELKI.

Ceny jak zawsze **NAJNIŻSZE.**

Plac Teatralny, obok Ratusza. 971r

Ceny Fabryczne.

SOSNOWICKA FABRYKA SZKŁA



SOSNOWICE
(Stacja Dr. Żel. Warsz. Wied.)
stosując się do życzenia swych Szan. Odbiorców, otwiera z dniem 26 Sierpnia r. b.

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr. 2
(naprzeciw Hotelu Rzymskiego),

SKŁAD SZKŁA TAFLOWEGO

znanego ze swej dobroci,
we wszystkich rozmiarach, grubościach i gatunkach.

POLECA:

Szyby lagrowe,	**Szyby matowe,**
Szyby łuskowate,	**Szyby kolorowe,**
Szyby karbowane,	**Szyby muślinowe,**

wykonywa nadto zamówienia na

SZYBY OZDOBNE DESENIOWE,

podług własnych lub dostarczonych rysunków,

Przyjmuje na siebie dostawy szyb z oszkleniem.
Cenniki, Katalogi, Oferty i Próby, wysyłają się na żądanie!

M. STANKIEWICZ,
Reprezentant Sosnowickiej Fabryki Szkła.

1365R

Ceny Fabryczne.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

WYPRZEDAŻ

Z powodu śmierci ś. p. J. Purwina, właściciela Składu Win przy ulicy Miodowej Nr 18, z dniem dzisiejszym rozpocznie się wyprzedaż Win: Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, oraz starych Maślaczy, Tokayi i deserowych Win Hiszpańskich, Włoskich, o 20% niżej cennika.
Porter oryginalny Angielski: 1/1 90 k., 1/2 45 k., 1/4 25 k. 1369r

F. BUKOWSKI i S-KA

Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski.
Na nowo urządzony

Magazyn Obić Meblowych, Dywanów, Portjer, Serwet i Kap na łóżka,

poleca takowe po cenach najtańszych w wielkim wyborze, towar najświeższy. 1363R

Nauka i wychowanie.

A) **Nauczycielka** posiadająca patent wyższy i kilkoletnią praktykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj u siebie i na mieście; udziela również muzyki. Adresować proszę: Ciepła 7, mieszkania 26. 23409

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20-ma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.— Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 19856

Adres pierwszorzędnej szkoły rękodzieł, Nowy-Świat 4. Rozpoczyna kursa kroju, bielizny, strojów etc. Patenta wydaje. Pensjonarki przyjmuje. 23668

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2301r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuz z włoskim, (nowo przybyły) do umieszczenia. 23490

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Jasna 2. Dąbrowska. 23475

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." Niecała 4. 22443

Gimnazistka russka, z dyplomem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Leszno 65, mieszkania 4. 23601

Lekcje muzyki i francuzkiego udzielam. Nowy-Świat № 59, mieszk. 21. Tamże pokój dla przyzwoitej osoby. 23240

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Praga, Wołowa № 43, mieszkania 14. 23348

Na letnie miesiące ceny zmniejszone w najtańszej w kraju szkole kroju i szycia. Patenta wydaję. Przy szkole pracownia sukien, okryć damskich Zofji Miniewskiej. Żórawia № 26. 23025

Najpierwsza stancja dla panienek, opieka macierzyńska, ciągła konwersacja francuska, fortepian, korepetycja gimnazistki, świeże powietrze. Opłata bardzo mała. Aleksandrja 20—18. 23605

Nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuzkiego, poszukuje lekcyj lub demi-place. Oferty dla „Cecylji" przyjmuje kantor Kurjera. 23092

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: russkim, polskim lub niemieckim). J. Tisserant. Wspólna 24, mieszkania 1. 23184

Nauczycielka muzykalna, dobra konwersacja francuzka, niemiecka, poszukuje umieszczenia na wieś lub w Warszawie. Wiadomość: magazyn mód, Krakowskie-Przedm. 17. 23636

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych. Zapewnia się troskliwa opieka, wygody, korepetytor stały, konwersacja francuzka, niemiecka, fortepian. Bracka 17, m. 5. 23337

Pensjonat dla kilku uczni zakładów naukowych, zamożnych rodziców łaskawie polecam. Opieka wzorowa, wygody należne, kąpiel, prysznic. Krucza 35, m. 8. 23404

Poszukuje się młodej i przystojnej altystki, posiadającej język niemiecki. Piśmienne oferty składać w kantorze Kurjera pod „Śpiew i muzyka." 23635

Pół ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł na prośby wielu niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 23677

Potrzebuję nauczyciela angielskiego. Muranowska 40, Kranz. 23610

Student udziela lekcyj russkiego i matematyki, przysposabia do szkół. Oferty proszę składać na Bednarskiej № 26, mieszkania 7, lub Chmielnej № 55, mieszkania № 40, dla S. M. W. 2314r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, rs. 15 miesięcznie. Ul. Złota 24—12, od frontu. 23402

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 23467

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Korepetytor stały. Zielna 13—5. 23083

Szkoła Froeblowska, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Przy zakładzie obszerny ogród. 2232r

Stancja dla panien z konwersacją russką, francuzką, fortepianem, w okolicy Nowego-Światu u dyplomowanej nauczycielki, (byłej gimnazistki). Opieka rodzicielska. Opłata rs. 18 miesięcznie. Wiadomość: ulica Senatorska № 9. Amelja Nosiekiewicz, od godz. 12 do 5-ej po południu. 23512

Stancja dla realistów rządowych, opieka troskliwa, cena przystępna; daje tramwaje. Wilcza 6—1. 23509

W zamożnym domu jest pomieszczenie przy korepetytorze stałym dla chłopczyka uczęszczającego do Górskiego, dla wspólnej nauki, za opłatą. Oferty: Kurjer „Opieka." 23680

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 23355

Była siostra miłosierdzia poszukuje miejsca do chorych lub do zajęcia się domem. Drewniana 14, mieszkania 23. 23603

Fotograf specjalista poszukuje posady, udziela lekcyj fotografji i retuszerji. Oferty: Kurjer „Fotograf." 23536

Kaucji 15,000 rs. Poszukuję posady kasjera, kontrolera lub innej podobnego rodzaju.— Gwarancja na kaucję № 1 hypoteki lub do banku. Oferty w Kurjerze J. O. P. 23558

Korespondencję handlową polską, russką, francuską załatwiam na godziny. Kanonja 26, mieszk. 4. 22981

Młoda, intelligentna polka, poszukuje miejsca do towarzystwa lub pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość: Zalewscy, Długa 44, m. 16. 23661

Osoba młoda, z prowincji, obeznana z gospodarstwem domowem, umiejąca dobrze szyć bieliznę, poszukuje miejsca do zarządu domem lub wyręczania pani. Oferty: Kurjer Warsz. lit. B. S. P. 23554

Osoba znająca bardzo dobrze krawieczyznę oraz szycie bielizny, szuka zajęcia prywatnie. Wielka 39, m. 21. 23642

Rolnik, kawaler, energiczny, w wieku lat 34, praktyki lat 15, ostatecznie zarządzał większym majątkiem w gub. warszawskiej lat 7, posiada chlubne świadectwa i rekomendacje, szuka posady. Oferty składać proszę w Biurze ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 26, dla Rolnika K. Z. 2299r

Służący młody, kawaler, pełnił obowiązki lokaja w jednym z pierwszorzędnych domów przez lat jedenaście, jakoteż i w domach innych, opatrzony dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Uprasza za JW. i W. chlebodawców o złożenie oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Służący." 23505

Technik-agronom z wieloletnią praktyką, szkoły zagranicznej, poszukuje posady rządcy, inspektora i t. p. w zakładach przemysłowych lub rolniczych. Interesowani raczą swe adresy nadesłać do kantoru Kurjera dla Technika-agronoma lit. M. S5. 23530

Urzędnik z prowincji życzy pomieścić syna w jakimbądź sklepie jako ucznia. Oferty pod „Uczeń", poczta Czerniewice, gubernja warszawska. 23589

Urzędnik obeznany z formalnościami meldunkowemi poszukuje zarządu domem w okolicy ulic Kruczej, Wilczej, Nowogrodzkiej, Marszałkowskiej, za ładny frontowy pokój z przedpokojem i opałem. Kiosk, Krucza róg Żórawiej. 2321r

Wdowa po radcy dworu, znająca języki rosyjski, polski i francuski, pragnie przyjąć opiekę nad dziećmi, być towarzyszką i gospodynią. Oferty przyjmuje Kurjer pod K. B. 23602

Wdowa lat średnich, mówiąca trochę po francusku, życzyłaby sobie jakiego zajęcia, bądź do towarzystwa do osoby chorej lub zastąpić matkę dzieciom do osoby pojedyńczej, lub na wyjazd, bez pensji, za samo utrzymanie, byleby sobie zapewnić dobre uważanie. Oferty dla „Wdowy" przyjmuje kiosk wprost Kopernika. 2320r

Zdolny krojczy wojskowego i cywilnego ubrania, przybyły z Moskwy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Udziela również lekcyj kroju ułatwioną metodą. Adres: Gęsia № 33, mieszkania 16. 2328r

b) Zaofiarowane.

Akuszerka potrzebna do przytułku położniczego na Placu św. Aleksandra. Wiadomość: dr. Guliński, Jerozolimska 56. 23437

Do kantoru potrzebny uczeń. Piśmienne oferty wraz z curiculum vitae złożyć u Henryka Mendelssohn, Tłomackie 6. 23411

Do Rygi potrzebna panna przyjemnej powierzchowności, mówiąca po niemiecku, po russku i po polsku, do cukierni. Zgłosić się z fotografjami do fabryki cukrów L. Kube, Elektoralna № 13. 2318r

Do jednego z większych domów poszukiwanym jest stróż. Oferty z wymienieniem rekomendacyj przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. S. D. 2324r

Gospodyni do jednego pana, w średnim wieku, bezdzietna, do zarządu gospodarstwem i kuchnią, język niemiecki konieczny, potrzebna zaraz. Oferty z dokładnem podaniem z poprzedniego zajęcia i prowadzenia się składać pod lit. D. M. w kantorze Kurjera. 23617

Magazynierka z pierwszorzędnego magazynu kapeluszy potrzebna na wyjazd do Łodzi. Oferty proszę składać u W-go Hannig et Comp., Przejazd № 9. 23687

Potrzebny jest młody człowiek do lombardu z kaucją rs. 200. Pensji rs. 15 i mieszkanie. Wiadomość: ul. Przemysłowa 31, w lombardzie. 23538

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny zaraz. Karmelicka 12, m. 11. 23423

Panny zdatne staniczarki znajdą stałe zajęcie. M. Bronz, Miodowa 4. 23571

Panny uzdolnione w fabrykacji piór strusich i fantazyj potrzebne zaraz, płaca dobra.— Krochmalna 54. 23519

Panna kompletnie zdolna do sukien i uczennice potrzebne. Nowy-Świat 12—14. 23657

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje uczennic do prasowania. 23607

Potrzebna jest dziewczynka do sklepu z bielizną. Świętokrzyzka № 6, „Józefina." 23595

Potrzebna panna do robót kanwowych. Ul. Świętokrzyzka 29, m. 10. 2325r

Panny do bielizny podręczne i do nauki. Rymarska 14, mieszk. 10. 2327r

Potrzebne są panny zdolne do spódnic i podręczne. Sosnowa № 9, m. 13. 23052

Potrzebna panna do sukien. Ulica Przejazd № 13, Bartłomiejczyk. 23456

Potrzebny biegły korespondent w językach niemieckim i francuskim. Zgłaszać się do 12-ej w południe, Jasna 5, mieszk. 5. 23457

Poszukuje się panien podręcznych do krawieczczyzny i do kwiatów. Nowogrodzka 39, mieszkania № 9. 23460

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i spódnic. Wiadomość w magazynie S. Lulla, Długa 19. 23424

Potrzebny uczeń do cukierni, Marszałkowska № 78. 23434

Starsza panna (krojczyni) potrzebna do pracowni sukien i okryć damskich. Widok 19, mieszk. 9. 2311r

Uzdolniona staniczarka potrzebna na wyjazd. Nowy-Świat № 36, m. 9. 23197

Uczeń przychodni do składu papieru potrzebny zaraz. Dobra rekomendacja i ukończenie najmniej czterech klas warunki konieczne. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod B. B. B. 18. 23584

Zdolne pracownice, które już pracowały w fabryce szelek, znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro. 23552

Zdolny kapelusznik do damskich filcowych, potrzebny zaraz. Żabia № 4. — A. Bogusławski. 23247

Kupno i sprzedaż.

A) **Talerze** fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 22572

A) **Talerze** granitowe na sposób angielski, bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Talerze** granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Tuzin** szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Garnitury** na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Doniczki** do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Wszelkie** wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 22572

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję, zamieniam garderobę damską mało używaną. 22936

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Kłoduszewskiego, ul. Szpitalna 10. ...3r

Aleksy Baytel, szkło, porcelana, fajans, szyby, djamenty szklarskie. Podwale 7. 22099

Aleksy Baytel, klosze paryskie do zegarów. Podwale 7. 22099

Aleksy Baytel, poleca własnego wyrobu butonierki, szprycki, rurki do picia wód, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Podwale 7. 22099

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 22017

Autografy Kraszewskiego (kompletne powieści, korespondencje), „Przegląd katolicki" 1883—90, książki, numizmaty do sprzedania. Wielka 45, stróż wskaże. 23616

Anons. Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble i konsola. Wiadomość: Chłodna 21, m. 5, od godz. 12 do 4-ej. 23578

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Bryczka do sprzedania na żelaznym spodzie, na jednego lub parę koni, w dobrym stanie, świeżo odnowiona. Wiadomość u lakiernika, Długa № 20. 23265

Bilard ktoby miał do sprzedania, uwiadomić: Szpitalna 4, w szynku. 23656

Do sprzedania kredens i bufet z blatem marmurowym, $4^1/_2$ łok. dł., 12 stolików marmurowych, krzesła dębowe, kanapy, fotele, foteliki, lustra i t. p. przedmioty. Wiadomość od 9 do 2-ej po poł. Sienna № 1, mieszk. 1, na parterze z bramy. 23293

Do sprzedania kabrjolet dwuosobowy w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Wilcza № 65. 23271

Dog lub wyżeł zaraz potrzebny. Oferty proszę składać pod lit. D. C. w kantorze Kurjera. 23412

Do sprzedania ogier wierzchowiec, czystej krwi arabskiej. Rogatka Belwederska, sztab 14-ej dywizji kawalerji. 23533

Dog pięciomiesięczny, niezwykły oraz wyżły cwajnosy niedrogo. Elektoralna 8. 23659

Do sprzedania garnitur mebli roboty Simlera. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 8. 23682

Dla WW. mieszkańców Wilna. Jako amator, skupuję: pasy polskie, zbroje i wykopaliska dawne, meble starożytne, bronzy, porcelanę, wyroby ze srebra, złote tabakierki i zegarki emaljowane, minjatury, sztychy angielskie kolorowane, dywany, monety oraz inne zabytki. Wiadomość: hotel „Dagmara", szwajcar wskaże. 23626

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Faeton do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 60, u stróża. 23632

Fortepian siedmiooktawowy krótki, fabryki wiedeńskiej, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za 300 rs. Solna 14, mieszk. 5. 23647

Fortepiany, pianina, krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania i wynajęcia.— Królewska 3, Tarnowski. 23695

Fortepian zagraniczny rs. 260 sprzedam.— Chmielna 45, m. 9. 23696

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 21310

Fartuch futrzany do sani potrzebny. Ofertę proszę nadesłać do F. Wierzbickiego i S-ki, Hotel Angielski. 23462

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca najświeższe fasony, tanio, krzesła od rs. 18 tuzin. Tamże są łóżka urzędowej roboty. 23452

Garnitur mebli krytych i stół do sprzedania za rs. 50. Chmielna 29, m. 46, do 10-ej zrana i od 4—5-ej po południu. 23474

Jest do sprzedania wolant nowy. Ul. Leszno № 70. 23507

Jest do sprzedania wolant piękny petersburski na gumowych kołach oraz kareta podwójna t. zw. doktorska. Leszno 60, stróż wskaże. 23564

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 22803

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23658

Maszyna nożna, pięknie szyjąca, za rs. 16 i ręczna rs. 12, do sprzedania w zakładzie reparacji maszyn do szycia, ulica Nowy-Świat № 61. 23663

Maszyna Singera nożna za bezcen do sprzedania. Orla 11, m. 40. 23629

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 23641

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23131

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22809

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 23215

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 23649

Maszyna szewcka Mansfelda, cylindrowa, szyje paski, za 45 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 23619

Meble z dwóch pokojów i kuchni, maszyna Singera do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Widok 14—22. 23258

Maszyna Singera oryginalna za 17 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 23620

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, biurko dębowe rozbierane, szpiltysz, garnitur za 60 rs., po niepraktykowanie niskich cenach. Solna № 17, m. 14. 23587

Maszyna pończosznicza dwunasty rs. 60.— Mazowiecka 2, w zakładzie mechanicznym Kosińskiego. 23295

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 23288

Najtaniej sprzedaję kajeta i wszelkie przybory uczniowskie. Tani sklep W. Dmochowskiego, ul. Karmelicka № 4. Pp. biorącym za rs. 1 oddaje się 10%. 23254

Na czasie! Skład oraz pracownia okryć damskich pod zarządem męzkiego prowizora, znanego powszechnie z doskonałego kroju. Wielki wybór gotowych żakietek i okryć jesiennych. K. Mantey, Świętokrzyzka 8, 1-sze piętro. 23640

Nowiuteńka bordo suknia za 10 rs., kaftanik pluszowy, stanik brązowy, broszka, bransoletka srebrna, pierścionek tanio. Zastać 10—1-ej, Hoża 10, m. 17. 23689

Obrazy olejne, byle dobrego pędzla, choćby najwięcej uszkodzone, kupuje się. Chmielna 33, m. 12, od 10—1-ej. 2329r

Otomanę i szeslong dobrej roboty sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 23664

Prawie zupełnie świeże suknie, okrycia, kapelusze damskie i mufka z kołnierzem tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 15, m. 12, od godz. 4 do 6-ej po poł. 23122

Powóz petersburski na drągach, mało używany, buda zdejmowana, za cenę bardzo przystępną. Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 23639

Para chomont angielskich z białym bronzem, używanych, do sprzedania. Ul. Mokotowska № 57, u rymarza. 23615

Papuga zielona gadająca do sprzedania. Nowy-Świat № 35, m. 7, od 11 do 6-ej. 23693

Pianina i fortepiany nowe i używane po niskich cenach, z gwarancją, do sprzedania.— Nowy-Świat 34, Nowicki. 23698

Szafy orzechowe, tremo, taboret z żelazną śrubą, stoliki fantazyjne, manekin, stół kuchenny sprzedam tanio. Nowy-Świat 31. 23651

Szory angielskie, prawie nowe, do sprzedania. Wspólna № 54, m. 1. 23499

Sprzedaję 2 lambrekiny nowe, 6 spodków frażetowskich, stołek żelazny składany, półeczkę, wannę do ryb. Żórawia 10, mieszkania 14. 23492

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Telefon paryzki (2 aparaty), świetnie działający nawet na większą odległość, sprzedam tanio. Drugi taki sam używam. Świętojerska 26, Goldmann. 23417

Zaraz sprzedam ogiera gniadego wierzchowego, rasowego, doskonale ujeżdżonego.— Wiadomość udzieli wachmistrz dragonów we wsi Gorzkiewki, za rogatkami Mokotowskiemi, około fortu № 7. 23274

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca w znacznej ilości wybór owoców na pudy i funty. Ceny umiarkowane. 23410

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz dubeltówka Lankastra odtylcowa, zupełnie nowa, torba i wszelkie przyrządy do ładunku.— Długa № 25, mieszk. № 27, każdego czasu. 60 ładunków gotowych. 2343[illegible]

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino zagraniczne prawie nowe, meble oraz kuchenne sprzęty. Widok 22, mieszk. 6. 23585

2 szafy wystawowe stojące, trzecią małą wiszącą, sprzedam tanio. Niecała 12, sklep z trykotami. 33112

2 maszyny, jedna Singera z ręcznym aparatem, druga Wheelera-Wilsona, w bardzo dobrym stanie, używane, są do sprzedania. Chłodna 22, u stróża. 23586

3000 zgrzebeł do czyszczenia koni, ładnie wykończonych, do sprzedania po 120 kop. za tuzin. Senatorska № 28, Olszewski. 2238r

Interesa handl. i mająt.

Bez kaucji wspólnika na Rosję potrzebuję do interesu handlowego. Świętokrzyzka № 5, m. 6, od godz. 4 do 5-ej. 23024

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Ul. Wilcza № 73. 23334

Domu poszukuję w cenie 50—60 tysięcy rs. nowszej konstrukcji, bez pośrednictwa.—Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. K. 2290r

Do sprzedania wioska w gub. warszawskiej, włók 6, z kawałkiem lasu, bez żadnych służebności. Bliższa wiadomość: Żórawia № 19, m. 6. 23408

Dom do sprzedania za 17,000 rs., przynoszący 10%, blisko komory i nowego dworca.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 57, mieszkania 10. 23623

Do sprzedania 28,640 ł. □ gruntu przy ul. Obozowej, za cmentarzem ewangelickim.—Bliższa wiadomość u p. Bernard, Młynarska 28. 23691

Do odstąpienia bawarja z garkuchnią, dobrze procentująca. Praga, ulica Ząbkowska № 3. 23633

Dom oddzielny w środku miasta do sprzedania lub wynajęcia, kwalifikuje się szczególnie na biuro, restaurację i t. p. Wiadomość: Obożna 5, m. 2. 23673

Dzierżawa 12 włók, blisko fabryk, z całym sprzętem oziminy i jarzyny, z całym inwentarzem, z powodu stosunków familijnych zaraz do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Prosta 13, m. 54, od 12 do 1-ej. 23506

Do sprzedania sklep mydlarski na Pradze. Ulica Brukowa № 32. 2300r

Interes wartujący 500 rs. życzę wziąć na spłaty lub w dzierżawę w Warszawie lub okolicy. Oferty sub „500" przyjmuje Kurjer Warsz. 23613

Interes świetny, korzystny, tanio do sprzedania. Solna 18, mieszk. 6. 23646

Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie albo majątek ziemski willa „Orion" w Ciechocinku. Wiadomość do 20 września na miejscu u właściciela, później Złota 31, m. 16, od 3—5-ej. 22070

Jest do sprzedania całe urządzenie szynkowe. Wiadomość na miejscu, ulica Śliska № 22. 23192

Kawiarnia z powodzeniem za 150 rs. do sprzedania. Solna 18, mieszk. 6. 23645

Korzystne! Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia zakład kamieniarski za bardzo przystępną cenę. Wyprzedaję tanio pomniki i kamienie grobowe. Ul. Młynarska № 40, obok cmentarza ewangelickiego. 23403

Mleczarnia z czterema krowami, z oborą, jest do sprzedania w każdym czasie z powodu pilnego wyjazdu. Pańska 29. 23667

Majątek ziemski poszukiwany jest, dobrej ziemi. Wiadomość: Marszałkowska № 123, mieszkania 13, od 3—6-ej. 23557

Potrzebny wspólnik z kapitałem kilkunastu tysięcy rubli do interesu poważnego, opatentowanego, mającego wielkie widoki powodzenia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Sierpień." 23545

Restauracja do odstąpienia za rs. 400. Wiadomość: Szpitalna № 4, w szynku. 23655

Potrzebny jest handlowiec z kapitałem rs. 2,000 lub więcej, do interesu dobrze prosperującego, prowadzenie interesu samodzielne za pensję i procent od sprzedaży i kapitału.—Wiadomość Marszałkowska № 114 „Jeziorko." 23120

Potrzebny wspólnik z 15,000 do 18,000 rs. do interesu handlowego. Kapitał służyć ma na kaucję rządową. Oferty: Kurjer Warsz. pod „15,000—18,000 rs. kaucji." 23692

Potrzebna pożyczka 4,000 rs. na posiadłość wartości 14,000 rs. Procent od 6—7, № 1-szy hypoteki. Wiadomość w Siedlcach, u Mazura farbiarza. 23621

Potrzebna jest pożyczka 100 rs. na założenie interesu, dam za procent mieszkanie.—Może być stałe zajęcie dla panny w tym interesie. Oferty w Kurjerze „Pożyczka." 23608

Piekarnia z mieszkaniem do wynajęcia.—Podwale № 18. 23590

Restauracja do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu niedotrzymanych warunków. Wiadomość: Żelazna № 33, u właściciela domu, od godz. 8 do 10, od 2 do 4-ej. 23057

Rubli 4,000 jest do ulokowania zaraz. Hoża 9, m. 47. 23489

Rubli 800 poszukuję dla rozszerzenia interesu dobrze prosperującego i pewnego. Procent z góry. Spłata długu po 50 rs. co miesiąc, Gwarancja zupełna. Może być dane zajęcie przy tym interesie wypożyczającemu, z płacą 30 rs. miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Pożyczka ratowa." 23425

Rubli 300 potrzeba na interes koncesjonowany przez rząd, gwarancja na samym interesie i poręczenie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. 300 A. A. 23582

Rubli 2,000 potrzeba na dom w Warszawie. Wiadomość u adw. przys. Szymańskiego, Długa 36, od 4 do 7-ej po poł. 23675

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Solec № 54. 23225

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 23. 23237

Sklep dobrze procentujący, mydlarski, naftowo-malarsko-dystrybucyjny, do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Ciepła № 4. 23445

Sklepik mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Ul. Śliska № 16. 23332

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Górna № 17. 23481

Skład węgla z domkiem mieszkalnym murowanym, koniem, wozem i wszelkiemi utensyljami oraz kontraktem na długoletnią dzierżawę placu, do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, Chmielna № 106. 23214

Sklep obszerny z wystawą, zajęty od lat 4-ch na sprzedaż towarów spożywczych, z piwnicą i mieszkaniem lub bez takowego, do wynajęcia od 1-go października r. b. Sienna 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej. 23628

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Krucza 27, w składzie. Tamże i wóz do zbycia w cenie rs. 15. 23594

Szynk. Rzeźnik. Od Nowego Roku za rogatką Jerozolimską, trzeci dom (nowobudujący się 3 d), lokal na skład wódek z ogrodem.—Sklep dla rzeźnika z lodownią, warsztatem, stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu. 23592

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipie 42. 23360

Suma 25,000 rs. potrzebna na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego w Lubelskiem. Wiadomość: Obożna 5, mieszk. 2. 23671

Skład węgli do sprzedania. Ulica Krucza № 11. 23666

W mieście Mszczonowie, 9 wiorst od stacji Ruda Guzowska położonem, do sprzedania dom drewniany z garbarnią i 2-ma morgami dobrej ziemi. Cena rs. 2,000. Czysty dochód wynosi 10%. Oferty proszę nadsyłać piśmiennie poste-restante do właściciela domu pod dewizą „Nadzieja." 23625

Za 21,000 sprzedam dom murowany z ogrodem fruktowym i dom drewniany o dwóch frontach, powierzchni łokci kwadratowych 4,423½. Wiadomość: Szczygla № 6—8, lokalu № 1. 23650

Lokale.

Do wynajęcia zaraz, (Marszałkowska 122, róg Zgody), sklep narożny i 2-e stajnie z wozowniami, zdatne na magazyny. Wiadomość na miejscu. 23315

Do wynajęcia każdego czasu lokal, składający się z 5-u pokojów, kuchni i przedpokoju, na pierwszem piętrze od frontu, z 2-ma balkonami. Ogrodowa № 11, róg Białej. 23230

Do wynajęcia 6, 5 pokoi, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zielna 41. 23464

Dwa, trzy pokoje umeblowane, razem, osobno, usługa, samowar. Erywańska 5, mieszkania 1. 23687

Dla osoby przyzwoitej przy familji do najęcia—na parterze pokój z alkową i kuchenką. Mazowiecka 4, m, 10. 22642

Dla nauczycielek mieszkanie, pościel, całodzienne utrzymanie, na dni lub miesiące. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 23596

Dla kształcącej się młodzieży pomieszczenie, z należytą opieką. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 27. 23596

Jest mieszkanie dla osoby posiadającej muzykę. Żórawia 25, m. 18. — Tamże przyjmuje suknie do roboty. 23591

Jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez. Hortensja 7, m. 7. 23269

Małżeństwo uczciwe poszukuje mieszkania za wszelką usługę. Ulica Pańska 86, mieszkania 35. 2323r

Potrzebne od 1 października mieszkanie na drugiem piętrze: 6 pokoi ze zwykłemi dodatkami. Szczegółowe objaśnienia z ceną i planikami nadsyłać do Nałęczowa poste-restante pod lit. „J. K." 23361

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych. Korepetycja na miejscu. Hortensja 7, mieszkania 7. 23264

Poszukuję mieszkania 4—5 pokojów, w okolicy Trzech Krzyży, zaraz lub od 1 października. Pragnę przytem, jeśli to możebne prowadzić meldunki za małe wynagrodzenie. Oferty u szwajcara: Nowy-Świat 14, pod W. S. 33420

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających na pensję. Konwersacja francuzka, opieka rodzicielska. Chmielna 7, mieszkania № 25. 23414

Pomieszczenie dla 2-ch uczniów szkół realnych, Wiadomość: Nowy-Świat № 36, mieszkania 9. 23196

Pokój umeblowany lub nie, od frontu. Krakowskie 15, mieszk. 8. 23681

Pokój 1—2 mumeblowane, do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 23631

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja fancuzka. Opieka macierzyńska. Nowy-Świat 4—15. Stokowska. 23669

Pomieszczenie dla uczących się panien. Pokój obszerny, elegancki, warunki hygieniczne, wyjątkowe, dobre, cena umiarkowana. Obożna 5, m. 2. 23670

Pomieszczenie dla panienek przy rodzinie francuzkiej, fortepian. Cena nader umiarkowana. Chłodna 46—26. 23600

Pokój frontowy, pierwsze piętro, z osobnem wejściem do wynajęcia, cena umiarkowana. Nowolipie 17, m. 11. 23597

Stancja dla uczniów, zapewniam troskliwą opiekę. Sosnowa 1, m. 6. 23690

Sklepu puszukuję lub 2 z których by można zrobić jeden duży. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 13, od 3—6. 23556

Stancja dla uczniów, zapewnia się troskliwą opiekę, wszelkie wygody, język francuzki, muzyka, fortepian. Złota № 29, m. 10, wprost szkoły W-go Pankiewicza. 23676

Stancja dla uczniów prywatnych z korepetycją. Chmielna 55, m. 34. 23684

Sklep duży, urządzony, miejsce bardzo handlowe, zdatny na każdy interes, komorne tanie, do odstąpienia. Wiadomość: Podwale 18, mieszkania 6. 23660

Stajnia i wozownia do wynajęcia w domu przy ulicy Nowogrodzkiej. Wiadomość: ul. Obożna 5, m. 2. 23674

Stancja dla uczniów gimnazjum realnego z pozwolenia władzy. Nowy-Świat № 62, mieszkania 37. 23618

Stancja dla panienek z opieką rodzicielską, za rs. 16. Złota 55, m. 24. 23415

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka rodzicielska. Aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania 24. 23442

Stancja dla uczniów. Sosnowa № 9, mieszkania 14. 23509

Umieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja, korepetycje, rs. 18 miesięcznie. Złota 24, m. 9. 23454

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 21995

Ważna wiadomość dla rodziców i opiekunów. Poleca się stancja dla uczni w Łodzi pod № 548 ulica Piotrkowska, wprost cukierni A Minor i tam bliższa wiadomość—zapewniająca wszelkie wygody, za bardzo przystępną cenę. 23335

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, przy ul. Erywańskiej pod № 6. od 1-go października r. b. lokal składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pażażu, kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i łazienką, na drugiem piętrze. Wiadomość u stróża. 23604

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, dwie piwnice, rs. 380 rocznie. Widok piękny na ogród. Taki sam lokal z balkonem od 1 października. Lipowa 5, blizko Obożnej. 2326r

2 sklepy: jeden z mieszkaniem, drugi bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Marszałkowska № 95. 21387

5 pokojów z 3-ma balkonami, wodociągiem, wszelkiemi wygodami zaraz wynajmę na mieszkanie lub magazyn za 720 rocznie. Trębacka I. 23652

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczeuie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 20470

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 23272

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne, udziela porad swojej specjalności. Krucza 40, mieszkania 1. 23686

A) Niniejszem mam honor zawiadomić szanowną publiczność miasta Łodzi i jej okolice, iż z dniem 1 sierpnia r. b. otworzyłem magazyn obuwia damskiego, mezkiego i dziecinnego, własnego wyrobu z najlepszych skór krajowych jakoteż i zagranicznych, cienkich wpływających na pozbycie się odcisków, za trwałość i lekkość poręczam. Pozostaję z poważaniem, Antoni Pruski. Ulica Piotrkowska № 62 nowy, w Łodzi. 23300

A) Włodzimierz Garczyński, sklep dystrybucyjno-galanteryjno-perfumeryjny i materjałów piśmiennych szkolnych i ozdobnych. Zaopatrzony został w towar różny, tak krajowy jakoteż i zagraniczny. 23606

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, m. 4. 22854

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 22556

Dnia 8 b. m. i roku z domu № 41 przy ulicy Nalewki, wyszedł człowiek młody nazwiskiem Wolf Hornsztajn lat 31, umysłowo chory, wzrostu średniego, brunet, oczu piwnych, ubrany w skórzaną marynarkę, koszulę i spodnie w kratki i dotąd nie powrócił. Proszę dać znać o nim pod numer wyżej wymieniony. 23634

Fotografje pospieszne we dwie godzin, oraz zwyczajne, ładnie wykończane, najtaniej wykonywa zakład Fr. Kulewskiego. Chmielna № 12. 23694

„Febus". Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146, dostawia naftę do mieszkań po 26 kop. garniec Zamówienia przyjmują sklepy stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty i części zapasowe do lamp wszelkich systemow. 23026

Mężatka poszukuje dziecka do piersi lub na garnuszek. Nowolipie 36—22. 2322r

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacyj mechanik Frankowski. Nowy-Świat 61. 33662

Najsmaczniejsze prywatne obiady tanie! Interes polega na ilości stołujących się. Złota 16, mieszkania 8. 23399

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 23219

Obiady prywatne. Bracka № 17, m. 18, na parterze. 22741

Obiady prywatne 30 kop., abonament rs. 8. Pokój oddzielny, całodzienne utrzymanie rs. 25. Widok 22, m. 29. 23575

Obiady prywatne, z wyborowych produktów, na świeżem maśle. Cena od rs. 9 do 15 miesięcznie. Chmielna 47—16. 23508

Poszukuję towarzyszki podróży udającej się na kurację do zakładu hydropatycznego w Nowem-Mieście lub do Fürstenhofu. Wiadomość: Wspólna № 2, mieszkania 6, zastać do 10-ej zrana. 23347

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2298r

Pracownia „Feliny" przyjmuje krawiecczyznę damską, wykończa elegancko i tanio. Długa 23, m. 11. 23683

Pies rasy kasztanowatej, na łbie biały znaczek, przybłąkał się. Krucza 47, mieszkania № 21. 23648

Rs. 15 nagrody. Zginął od zegarka damskiego łańcuszek z kulą z szafirem w sobotę idąc z placu Zielonego do ogrodu Saskiego. Znalazca zgłosić się raczy: Jasna 10, do gospodarza. 23654

Strojenie, reparacje fortepianów, pianin, b. stroiciel Kerntopfa Kosiński przyjmuje. Ul. Wilcza 18. 23614

Tanio: burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie, kamizelki, oraz obstalunki z własnego i powierzonego materjału, wykończenie staranne i punktualne. Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej. — Chmurczyński. 23477

W nowo otworzonej fabryce lalek J. E. Glikina przy ulicy Dzielnej № 37, m. № 3, przyjmują się reparacje i przeróbki i potrzebni są majstrowie znający ten fach i pracownice umiejące fryzować i szyć na maszynie. 23359

Wysortowane pończochy, staniki trykotowe, ciepłe sukienki niżej kosztu; tamże nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna, parter. 23598

Woalki od najtańszych, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa," A. Brochocki. Niecała 12. 23685

W dniu 20-m b. m. w przejściu z ulicy Świętokrzyzkiej na Bracką, zgubiony został pugilares, w którym było 17 rs. gotówką, 3 kwity lombardowe za №№ 9142, 50995 i 19801 oraz inne drobne notatki i recepty. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą na Świętokrzyzką № 9, m. 12. 2317r

Zakład tapicerski przyjmuje wszelkie obstalunki. przerabiania mebli; tamże jest do sprzedania garniturek fantazyjny, garnitur otomana, szeslong. Krucza 40. 23688

Zgubiono złoty zegarek Patek № 60651/67605, z takąż dewizką i niklowy medaljon. Uczciwy znalazca raczy zwrócić poszkodowanemu na ulicę Dziką № 10, mieszkania № 13, za wynagrodzeniem. 23588

19 sierpnia przechodząc za Żelazną-Bram zgubiono portmonetkę z pieniędzmi, ora książeczkę legitymacyjną Łai Flombach. Znalazca zechce złożyć w VII-m cyrkule. 23622

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).